NR. 467 (5612)

WARSZAWA, ŚRODA 20 GRUDNIA 1933 r.

Rok XXXVII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Kara śmierci

Znamieniem okresu przełomowego, w którym żyjemy, jest m. in. **stępienie uczuć i wrażliwości**, wobec zjawisk, które dawniej budziły grozę i przerażenie lub conajmniej współczucie.

Dawniej, przed wojną światową, kara śmierci nawet w państwie cara była o tyle wyjątkiem, że stosowano ją tylko wobec terorystów — za zamachy na osoby urzędowe. Każdy wykonany wyrok śmierci odzywał się głębokiem echem w kraju i zagranicą, wstrząsał sumieniami, stawał się posiewem do nowych akcji rewolucyjnych.

A dzisiaj? Dzisiaj Niemcy hitlerowskie ferują masowo wyroki śmierci na przeciwnikach politycznych. Oddają pod topór kata dziesiątki ludzi, za to tylko, że ci w walce ze szturmowcami hitlerowskimi, często w obronie własnej, pozbawiali życia napastników. Niedawno ścięto w Kolonji, 6 robotników, obecnie znowu Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdził wyrok śmierci na 10 robotników i nawet — o zgrozo! — zmienił jedną karę 15-letniego więzienia na karę śmierci za samo usiłowanie zabójstwa.

Hitlerowska Trzecia Rzesza pławi się w krwi robotniczej. Mści się bestja kapitalistyczna na swych wrogach klasowych, sądząc, że w potokach krwi udusi ruch robotniczy. Płonna to nadzieja! Ostatni to wysiłek ratowania z zagłady kapitalizmu niemieckiego! Wysiłek krwawy, zbrodniczy, lecz mimo to daremny.

Uderza jednak fakt, że te **masowe egzekucje** nie znajdują — jak to bywało dawniej — żadnego echa w t. zw. opinji społecznej. Stępiała ta opinja, przyzwyczaiła się do wszystkiego, a przedewszystkiem do **krwawych rozpraw z klasą robotniczą, i** milczy. Topór katowski stał się symbolem „ładu i porządku" ostatniej fazy kapitalizmu.

***

Nie wszędzie opinja ta zeszła... na kata. Przed paru dniami odbył się w małem mieście austrjackiem Wels kryminalny proces sądowy. Na ławie oskarżonych zasiadł syn chłopa za to, że zabił dziewczynę, z którą utrzymywał stosunki i która miała zostać matką, ponieważ uśmiechał mu się bogaty ożenek. Jeden z tysięcznych procesów tego rodzaju we wszystkich krajach. Sprawa była jasna, żadnych wątpliwości co do winy oskarżonego nie było, sam oskarżony nie budził najmniejszej sympatji. Na zasadzie wprowadzonego w listopadzie r. b. stanu wyjątkowego, ustanowiono sądy doraźne i karę śmierci. Proces, o którym mowa, był właśnie pierwszym, który skazał — i musiał skazać — oskarżonego na karę śmierci.

I na korzyść sądownictwa austrjackiego stwierdzić trzeba, że stanęło na wysokości zadania. Prokurator, uzasadniając wyrok śmierci, oświadczył na początku, że

„nie do zniesienia wydaje się myśl, iż wraz z ferowaniem wyroku nieuniknionego, skazuje się na karę, która od początku istnienia republiki nie była stosowana i której nie wolno było wykonać.."

Przewodniczący trybunału, ogłaszając wyrok śmierci, był **tak wzruszony, że z trudnością mógł wydobyć z siebie słowo.**

Prezydent Austrji skorzystał z prawa łaski i uchylił wyrok śmierci. A cała Austrja, oczywiście z wyjątkiem elementów zhitleryzowanych, gorąco przyklasnęła decyzji prezydenta. Ludność odetchnęła z ulgą, że Austrja, jako republika, nie splamiła się dotąd krwią skazańców.

Chodziło o pospolitego zbrodniarza, nie budzącego żadnej sympatji, ani najmniejszego współczucia. A przecież sumienie sądu i społeczeństwa wzdrygnęło się na samą myśl, że państwa **z tytułu prawa może legalnie, na drodze sądowej, mordować człowieka.**

Zapewne, gdy sprawy tego rodzaju, a tembardziej sprawy o podkładzie politycznym staną się częstsze, to i sądy i społeczeństwo „zahartuje się" i z biegiem czasu Austrja zrówna się pod tym względem z innemi państwami, stosującemi karę śmierci.

Zasługuje jednak na uwagę szczególną ten fakt znamienny, że Austrja w ciągu 15 lat swego republikańskiego żywota nietylko zapomniała o karze śmierci, ale **wyraźnie nienawidziła ją,** że obecnie tylko nowa, odmienna, krwawa praktyka katowska może ją wciągnąć w orbitę barbarzyństwa.

Czy nie świadczy to o **dodatnim wpływie wychowania społeczeństwa przez rządy demokratyczne, rządy humanitarne, których głosicielem, orędownikiem i obrońcą był socjalizm austrjacki?!**

***

W Polsce sądy doraźne, istnieją już 2 lata z dużym okładem. Ile przez ten czas wykonano wyroków śmierci — trudnoby obliczyć. Nie znajdzie się już sędzia polski, ani temniemniej prokurator, któryby na wzór austrjackiego, wzruszył się swą niewdzięczną rolą. Opinja burżuazyj na oswoiła się z sądami doraźnemi, jak z samą „sanacją".

Ale klasa robotnicza, zorganizowana pod sztandarem socjalistycznym, ani na chwilę nie pogodziła się z tym stanem rzeczy.

Socjalizm może z dumą powiedzieć, że jest dzisiaj jedynym, przeciwnikiem kary śmierci i jedynym bojownikiem o zniesienie tej kary. W imię hasła: precz z karą śmierci — socjalizm protestuje przeciw tej karze bez względu na przynależność partyjną skazańców i bez względu na rodzaju ich zbrodni.

Właśnie mija rok, jak skazano na śmierć dwuch bojowców ukraińskich i PPS. była jedyną partją polską, która domagała się ułaskawienia skazańców. PPS. żąda dzisiaj uwolnienia komunisty **Torglera.** P. P. S. sprzeciwia się karze śmierci wogóle, wierna swej zasadzie, — która jest zasadą całego socjalizmu — że państwo nie ma prawa stosować **mordu legalnego,** że państwo jest dość silne, by obronić się inną drogą, zwłaszcza w czasie pokoju.

***

W związku z rozważaniami powyższemi apelujemy znowu do czynników odpowiedzialnych, by nareszcie uchyliły sądy doraźne.

Niech przynajmniej ta jedna „dobra nowina", stanie się udziałem szerokich mas społeczeństwa, jako upominek gwiazdkowy...

(jmb.).

Podpalenie Reichstagu

Posiedzenie trybunału ludzi uczciwych

Ag. Reuter donosi: wczoraj rano odbyło się posiedzenie komisji międzynarodowej, badającej sprawę podpalenia Reichstagu. Przewodniczył socjalista szwedzki Hjelmar **Branting.** W posiedzeniu wzięli udział: **Bergery** (Francja), **Vermaylan** (Belgja), pani **Bakkernord** (Holandja). **Bergery** przedstawił komisji sprawozdanie specjalnego podkomitetu, który udał się do Lipska. Według danych, jakie zdobył podkomitet, van der **Lubbe** nie mógł działać sam, jak również niemożliwem jest, aby oskarżeni członkowie partji komunistycznej mogli współdziałać przy podpaleniu Reichstagu. Przeciwnie, istnieją poważne wnioski, że **właśnie członkowie partji narodowych „socjalistów" w jakiś sposób przyczynili się do powstania pożaru. Bergery** wskazał następnie na oświadczenie to, podniósł **Bergery,** jest trybunał zaakceptował, a dotyczące sposobu, w jaki podpalił on Reichstag. Oświadczenie to podniósł **Bergery,** jest wysoce znamienne, jeśli się je zbada, to okaże się, że w czasie jakim dysponował krytycznej chwili van der **Lubbe,** musiał on wykonać 167 różnych czynności. Ponieważ jego spostrzegawczość jak i stan psychiczny wskazują, że on tego nie mógł zrobić, wobec tego, stanowi to **miażdżące obalenie przypuszczeń, jakoby van der Lubbe działał sam.**

Omówiwszy szeroko zeznania świadków w procesie lipskim, **Bergery** oświadczył, że nic takiego nie stało się w Lipsku, co mogłoby wpłynąć na zmianę przekonań komisji międzynarodowej o niewinności **Torglera.** Przewodniczący **Branting** oświadczył, że ostateczne wnioski komisji zostaną ogłoszone w środę popołudniu. (PAT).

Mowa prezydenta Litwy

Z Kowna donoszą, że prez. **Smetona** wygłosił na walnym zjeździe rządowego stronnictwa „tautininków" (narodowców) wielkie przemówienie, które uznać należy za fakt o dużem znaczeniu dla życia politycznego Litwy. **Mówca** poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia ideologji narodowo - „socjalistycznej", którą poddał gruntownej analizie z punktu widzenia politycznego, moralnego i historycznego, dochodząc do konkluzji negatywnych i stwierdzając charakter wybitnie agresywny ideologji hitlerowskiej. Litewskie koła polityczne przywiązują do tego oświadczenia dużą wagę, ponieważ dotychczas czynniki urzędowe ujawniały dużą wstrzemięźliwość w ocenie sytuacji w Niemczech i ostatnich posunięć „Trzeciej Rzeszy" na terenie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Drugim momentem przemowienia zasługującym na baczną uwagę jest negatywne ustosunkowanie się prez. **Smetony** do reformy Ligi Narodów. Prezydent uważa, że Liga Narodów tylko w dotychczasowej formie przyczynić się może do utrzymania pokoju w Europie, i wypowiada się za utrzymaniem w mocy Traktatu Wersalskiego. O ile okaże się konieczne wprowadzenie do tego traktatu pewnych zmian, będzie to mogło nastąpić jedynie, zdaniem prezydenta, w ramach Ligi Narodów. (ATE).

W Hitlerowskich Niemczech

SPRAWA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH.

Według doniesień prasy, sprawa unieważnienia t. zw. **„małżeństw mieszanych"** w Niemczech rozstrzygnięta zostanie w sensie pozytywnym. Precedensem do tego jest orzeczenie, jakie ostatnio wydał jeden z sądów niemieckich w procesie o rozwiązanie małżeństwa, zawartego między narodowym „socjalistą" a Żydówką, uznając „słuszność" argumentu, iż przynależność rasowa należy do cech osobistych człowieka. W motywach do wyroku sąd podkreślił, że ze względu na charakter etyczny instytucji małżeństwa, małżonek — aryjczyk nie wchodziłby w związek z przedstawicielką rasy obcej, a nawet wrogiej, gdyby o tem wiedział.

Przytem orzeczenie stwierdza, że zgłoszenie skargi nastąpiło w terminie prekluzyjnym, mimo kilkuletniego trwania małżeństwa. W tejże sprawie urzędowa **„Deutsche Justiz"** oświadcza, że znaczenie zagadnienia rasy dopiero w kwietniu r. b. zostało przez naród niemiecki ocenione, od tego więc czasu należy liczyć przewidziany ustawowo okres sześciomiesięczny.

LIKWIDACJA OBOZU KONCENTRACYJNEGO.

Z obozów koncentracyjnych w **Oranienbaumie i Brandenburgji** tajna policja państwowa zwolniła większą ilość internowanych.

W **Oranienbaumie** wypuszczono 300 osób.

Dyrektor tajnej policji państwowej **Diels** zwrócił się do opuszczających obóz więźniów z ostrzeżeniem, że muszą być przygotowani na surowe represje w razie, gdyby z powodu działalności antypaństwowej popadli znowu w konflikt z władzami.

ZMIANA SYSTEMU ADMINISTRACJI.

Rząd pruski uchwalił szereg rozporządzeń, zmieniających dotychczasowe postanowienia w sprawie administracji i finansów krajowych. Ustrój gminny oparty został na zasadzie „przywództwa".

Miejsce parlamentaryzmu samorządowego zajmą **ciała doradcze**, których członkowie mianowani będą na podstawie zarządzeń ministra spraw wewnętrznych.

Władza wykonawcza nadprezydenta prowincji została wzmocniona i rozszerzona. Nadprezydent koncentruje w swoich rękach wszystkie agendy władzy administracyjnej związku prowincyj, z prawem mianowania i usuwania aparatu urzędniczego według własnego uznania.

Komisarjat państwowy m. Berlina, posiadający kompetencje władzy nadzorczej, podlegać ma bezpośrednio premjerowi Prus.

Odrębne rozporządzenia zmieniają przepisy o budżetach krajowych i gminnych, wprowadzając jako normę obowiązującą nowe postanowienia uchwalonej przez gabinet Rzeszy ustawy budżetowej.

Przepisy o kontroli finansów i odpowiedzialności administracji samorządowej uległy znacznemu zaostrzeniu.

Angielski minister o faszyźmie w Anglji

Minister spraw zagranicznych, sir John **Simon** wygłosił w Stoke-On-Trent przemówienie, w którem m. in. poruszył sprawę ruchu faszystowskiego w Anglji.

Minister wystąpił ostro przeciwko tym tendencjom i zaznaczył, że ludzie, którzy domagają się przekazania pełni władzy w Anglji osobistościom w typie **Mussoliniego i Hitlera, nie potrafią wskazać, kto ma być tym „człowiekiem silnej ręki".**

Demokratyczna forma rządów odpowiada duchowi i historji Anglji. Można stwierdzić niemal z pewnością — zaznaczył minister, że **demokracja angielska nie jest zagrożoną.**

Przechodząc do omówienia zagadnienia rozbrojenia, sir **John Simon** stwierdził, że źródłem zła jest brak atmosfery wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnemi państwami, które winny pozostawać z sobą w dobrych stosunkach sąsiedzkich.

Polepszenie sytuacji w tym względzie pociągnie za sobą automatycznie zmniejszenie wydatków na zbrojenie. Wkońcu minister **przestrzegł** przeciwko zbyt optymistycznej ocenie widoków dojścia do porozumienia, w dziedzinie rozbrojenia, zaznaczając zarazem, że niema również podstaw do twierdzenia jakoby Konferencja Rozbrojeniowa zakończy się niepowodzeniem. (ATE.).

Świąteczny numer „Robotnika"

znacznie większy, niż numery zwykłe

ukaże się w sobotę 23 grudnia rano

Kryzys w Watykanie

Papież obniża płace!

Zarządzeniem Papieża pensje wszystkich urzędników państwa Watykańskiego powyżej 1000 lirów miesięcznie ulegną redukcji. Obniżka ta wyniesie 10% dla poborów od 1000 do 2000 lirów i o 15% dla pensyj ponad 2000 lirów miesięcznie.

Zarządzenie to dotyczy zarówno najwyższych dostojników od kardynałów począwszy, jak i najniższych urzędników. (ATE).

Pozostaną w więzieniu

Sąd Okręgowy **oddalił** zażalenie szefa buchalterji **„Wspólnoty Interesów" Szczędziny** przeciwko aresztowaniu jego.

Oddalone zostało również zażalenie przeciwko aresztowaniu członków dyrekcji Górnośląskiego Towarzystwa dla Budowli Przemysłowych **Vidora Szczyrby** i **Jeziorowskiego.**

Prokuratura sądu okręgowego bada obecnie sprawę współdziałania dyrektora **Jungelsa** z wyżej wymienionymi oskarżonymi. (PAT.).

Tylko memorjał...

Centralna Rada Pracownicza zaniepokojona oświadczeniami przedstawiciela Rządu o grożące: pracownikom państwowym **obniżce poborów** o 7 proc. w związku z nową ustawą uposażeniową, zamierza wnieść w tej sprawie memorjał do premjera i w celu ustalenia jego tekstu odbyć plenarne posiedzenie w najbliższych dniach.

Polityka wewnętrzna „sanacji"

Wczorajsza Komisja Budżetowa Sejmu

Wczoraj odbyło się wyjątkowo ciekawe posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej, na której w debacie nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych posłowie opozycyjni obszernie poruszyli wszystkie nadużycia administracyjne i policyjne ostatnich czasów. „Sanacyjni" posłowie nic nie umieli przeciwstawić *faktom*. Tylko pos. *Polakiewicz* usiłował powoływać się na angielskiego męża stanu *Churchilla*, który chwalił Polskę, a tymczasem polscy opozycjoniści prawią o „zgniliźnie"...

Posiedzenie rozpoczęło się od wstępnego przemówienia min. *Pierackiego*, który ostro zapowiedział represyjny kurs w kraju w razie jakichś antyrządowych wystąpień. Co się tyczy wyborów gromadzkich, oświadczył, że twierdzenia o nadużyciach są niesłuszne, gdyż w wyborach poprostu ujawnił się „zdrowy instynkt" ludu.

Referent p. *Pączek* pod pretekstem referatu wygłosił *pochwalną orację* pod adresem administracji i policji. Twierdził, że pozycja wydatków na policję spadła już „poniżej dopuszczalnego minimum". „Poprawność i sprawność" administracji ogromnie wzrosła. Pozatem dziękuje urzędnikom administracyjnym za doskonałą pracę.

Po przemówieniach pp. *Rymara* i *Polakiewicza* zabrał głos tow. K. *Czapiński*.

MOWA TOW. K. CZAPIŃSKIEGO.

Tow. pos. **Czapiński** w obszernem przemówieniu ciągle przerywanem przez posłów B. B., stwierdza, iż represyjna polityka Rządu wynika stąd, że wprawdzie w Polsce jest system rządów jednopartyjnych, jak we wszystkich krajach faszystowskich, ale nie jest całkowicie przeprowadzona „totalność", to znaczy wyrugowanie z życia społecznego wszelkich objawów innych programów i nastrojów. Wobec tego na ostatnich skrawkach wolności następuje konflikt pomiędzy większością społeczeństwa, a Rządem. Rząd nie jest w stanie utrzymać się przy przestrzeganiu **nawet własnych swoich ustaw** (samorządy, zgromadzenia), i musi uciekać się do represji i omijania prawa. Już w mowie min. **Pierackiego** widzimy silne podkreślenie momentu represyjnego. Cyfry budżetowe też świadczą o tem, jak **od kultury idziemy ku represjom.**

Mówca szeroko omawia nadużycia przy **wyborach samorządowych** i w odpowiedzi ministrowi podkreśla, że nie „zdrowy instynkt" zwyciężył, lecz poprostu znana **„technika" wyborcza.** Omawia sprawę masowego unieważniania list socjalistycznych w miastach Pomorza, Poznańskiego i Małopolski; — szczegółowo analizuje nadużycia popełnione w Białej (Małopolska).

Przechodząc do **zgromadzeń** wskazuje, że przez lato i jesień wszystkie wogóle zgromadzenia chłopskie w szeregu powiatów zostały z reguły zakazane. — A i dzisiaj utrudniane są na każdym kroku. W Nowym Targu i Włocławku na jubileuszowych akademjach PPS przedstawiciele Rządu nie pozwolili mówić o latach ostatnich, każąc mówcy przemawiać „historycznie" t. zn. o okresie dawniejszym. Mówca wśród śmiechu opozycji opowiada, jak to pewien przedstawiciel władzy na wiecu w Leśnej (żywieckie) nie pozwalał mówcy dojść do głosu, przerywając mu niemal po każdym zdaniu i dając wskazówki, **jak** należy przemawiać.

Omawiając praktyki **cenzury,** tow. **Czapiński** cytuje ustawiczne konfiskaty **„Robotnika"**, poznańskiej **„Woli Ludu"** i nawet skromnej harcerskiej **„Gromady"**. O Brześciu do niedawna wogóle nie wolno było pisnąć ani słowa. W **„Gromadzie"** skonfiskowano nawet skromny wierszyk, poświęcony więźniowi tow. **Dubois.** W **„Naprzodzie"** skonfiskowano wstępny artykuł, składający się wyłącznie z cytat z przemówień **Prezydenta** i **Piłsudskiego.** W **„Robotniku"** z 5 grudnia r. b. skonfiskowano zwyczajny protest przeciwko ustawom antyrobotniczym o dniu pracy i urlopach, wchodzącym w życie 1 stycznia 1934 r.

Mówiąc o represjach tow. **Czapiński** podkreśla zwłaszcza wypadki **bicia i strzelania** do robotników. Małopolskie wypadki w Ropczyckiem czy Łańcuckiem są znane. Przypomina, jak to w Tokarni koło Kielc bez żadnych powodów strzelano do robotników i kilku zraniono; było to podczas strajku w kamieniołomie; przedstawiciel zw. zaw. **Śliwiński** dotychczas siedzi w więzieniu; Komunikat, który później się ukazał był kłamliwy. W Częstochowie podczas strajku na **„Częstochowiance"** policja biła i kaleczyła robotnice (min. **Pieracki** przerywa: Ja te sprawy wyjaśnię).

Przechodząc do **prowokacji, mówca** dłużej zatrzymuje się przy procesie sanockim **(Chudzik),** kobryńskim i zwłaszcza **samborskim** (zamordowanie **Hołówki,** Stwierdza, że szef bojowego resortu UOW. **Baranowski** był od szeregu lat policyjnym konfidentem, pobierając po 200 zł. miesięcznie, a oprócz tego wysokie kwoty od „sztuki" (wydanych Ukraińców). Np. za **Kossaka** dostał zł. 1500. Przypomina to zupełnie aferę Azefa w Rosji. Rola **Baranowskiego** w zamordowaniu **Hołówki** do dziś dnia nie jest jeszcze wyjaśniona.

Mówca socjalistyczny przechodzi do nękania ludności **karami administracyjnemi,** jeśli ta ludność nie wykazuje dostatecznej „prawomyślności". Przytacza konkretne przykłady.

Mówi o polityce **„przeniesień"** różnych osób ze względów politycznych.— Przypomina np., jak to ze Stryja przeniesiono opozycyjnych kolejarzy podczas „wyborów" samorządowych.

Na zakończenie mówca omawia problem mniejszości narodowych w Polsce. Zwraca uwagę, że np. do **problemu ukraińskiego** Rząd zupełnie się nie ustosunkował, a właściwie nie widzi go; nawet sprawa ukraińskiego uniwersytetu nie została załatwiona. Min. **Pieracki** nic w tej kwestji nie powiedział.

Kończąc tow. **Czapiński** stwierdza, że „sanacyjna" polityka wewnętrzna nie szanuje nawet „sanacyjnych" ustaw, — gdyż rośnie rozdźwięk pomiędzy społeczeństwem a Rządem „sanacyjnym". Rząd racjonalną politykę zastępuje poprostu represją. Łatwo pojąć, jak to odbija się na nastrojach ludności i jak to „sprzyja" wzrostowi sił Państwa — zwłaszcza dziś w obliczu niebezpieczeństwa zagranicznego.

***

Min. *Pieracki* natychmiast odpowiada tow. *Czapińskiemu* w sprawie prowokacji *Baranowskiego,* wywodząc, że istotnie były popełnione *błędy,* ale to nie znaczy, że była prowokacja. To raczej UOW prowadziła kontrwywiad na terenie policyjnym.

W obradach komisji następuje przerwa obiadowa.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Z wczorajszego przemówienia p. ministra **Pierackiego** (według djarjusza sejmowego):

„Z wielu przyczyn problem bezpieczeństwa w Polsce jest szczególnie skomplikowany. Poza naszą sytuacją geograficzną wymienić tu należy wielką rozpiętość różnicy poziomów kulturalnych między poszczególnemi częściami Państwa i grupami ludności, narodowościowe zróżniczkowanie obywateli i ujawniane przez część obywateli braki w zakresie kryterjów państwowego myślenia i działania. Skrzyżowanie się różnych aspiracji politycznych i narodowościowych doprowadza do zakłóceń spokoju i administracja musi je zwalczać środkami, które ma do dyspozycji, zwłaszcza, gdy stosowany jest terror w stosunku do organów władzy lub obywateli, pragnących spokoju. Ze specjalną energją muszą być zwalczane ruchy, które godzą w podstawy Państwa. Mam na myśli wszelkie akcje wywrotowe i dywersyjno - sabotażowe, które i nadal będą tępione bezwzględnie".

CZY NIE ZBYTEK SUROWOŚCI?

Z wczorajszego przemówienia p. ministra Pierackiego (według djarjusza sejmowego):

„Policja zmuszona była robić użytek z broni, jednak wypadków tych było mniej niż w latach ubiegłych. Każdy taki wypadek, jak i zarzut bicia jest przedmiotem badania sądowego. Wszelkie wykroczenia tępione są surowo. Od stycznia do września r. b. za pobicie *zdegradowano dwóch szeregowych, wydalono 11*".

Kartel karbidowy

przed Sądem

Wczoraj przed sądem kartelowym rozpatrywana była sprawa kartelu karbidowego.

W imieniu zakładów **„Elektro"** występował adw. **Prus** z Katowic. Zakłady Chorzowskie reprezentował b. min. **Kwiatkowski.**

Rozprawa rozpoczęła się od sprawozdania sędziego **Wawrzkowicza.** Jak wynika ze sprawozdania oraz z wniosku Ministerjum Przemysłu i Handlu o rozwiązanie umowy między zakładami „Elektro" a fabryką Chorzowską, koszt własny produkcji karbidu wynosi 300 złotych od tonny, **zaś cena wewnętrzna 710 zł.**

Fabryka Chorzowska zobowiązała się nie sprzedawać karbidu na rynku wewnętrznym, wzamian za co otrzymywała odszkodowanie od zakładów „Elektro", które wykorzystywały kontyngent produkcji, przypadający na fabrykę chorzowską. W ten sposób zakłady **„Elektro" uzyskały w kartelu karbidowym 60 proc. udziału i miały dwa głosy, z czego jeden w zastępstwie fabryki Chorzowskiej.**

W międzynarodowym kartelu karbidowym zakłady „Elektro" **reprezentowały fabrykę chorzowską,** przyjmując na siebie zobowiązanie, że Chorzów nie będzie postępował **sprzecznie z tą umo**bowiązał się wobec „Elektro", **że nie** będzie postępował sprzecznie z tą umową.

Ministerjum Przemysłu i Handlu, wychodząc z założenia, że umowa Chorzowa z zakładami „Elektro" **przyczynia się do sztucznego zmniejszenia produkcji i eksportu karbidu** oraz do podniesienia jego cen na rynku wewnątrznym, domaga się unieważnienia umowy.

Po wywodach sędziego **Wawrzkowicza** zabrał głos adw. **Prus.**

***

Po dłuższych debatach Sąd postanowił utrzymać zarządzenie ministra Przem. i Handlu i Kartel Karbidowy rozwiązać.

Deficyt budżetowy

w listopadzie

Budżet państwowy miesiąca ubiegłego zamyka się deficytem przeszło 23 milj. złotych czyli deficytem o **9 milj. zł, większym, niż w październiku.**

Na ten wzrost deficytu w listopadzie wpłynął tak **znaczny spadek dochodów** zwłaszcza z monopolów i ceł, że mimo, iż ogólne wydatki w budżecie listopadowym **niższe były** od październikowych o ok. 9 milj., deficyt mimo to okazał się w stosunku do października **wyższym o 9 milj.**

Dochody skarbu państwa w listopadzie wyniosły **159.6 miljon. zł.** czyli **mniej o 18.0 miljon.** zł. w stosunku do poprzedniego miesiąca, **wydatki** zaś — 182,7 czyli mniej o 9 miljon zł.

Wydatki administracyjne wyniosły w listopadzie 148.0 miljon. zł. (w październiku 148.6 miljon. zł.).

Daniny publiczne zwyczajne **i nadzwyczajne** dały w listopadzie 95,7 milj. zł. **czyli mniej o 3,7 miljon. zł.**

Podatki pośrednie dały w listopadzie 15.4 miljon. zł., czyli **mniej o 600 tys. zł.**

Cło wykazuje w listopadzie **wydatne zmniejszenie,** a mianowicie z **12.8 miljon** zł. w październiku **do 5 miljon. 435 tys.** zł. w listopadzie, co tłumaczy się faktem, że wobec wprowadzenia nowej taryfy celnej przywieziono w październiku duże zapasy towarów.

Bardzo dotkliwy jest **spadek dochodów z monopoli państwowych.** Dochody z tego tytułu w listopadzie **wynosiły 46.7 miljon. zł.** wobec 61,4 miljon. zł. w październiku, czyli spadek dochodów z monopoli w stosunku do października **wynosi 15 miljonów zł.**

Sprawa Romana Baranowskiego

w Sądzie Najwyższym

Baranowski uważa siebie za „lojalnego konfidenta" policji

W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj skargę kasacyjną od wyroku Sądu przysięgłych w Samborze skazującego na 10 lat więzienia **Mikołaja Motykę** i prowokatora **Romana Baranowskiego** za udział w zamordowaniu **Tadeusza Hołówki.** Trzeci z oskarżonych o współudział w zbrodni **Bunij** wogóle kasacji nie zakładał i przyjął wyrok, skazujący go również na 10 lat więzienia.

Z referatu odczytanego przez sędziego **Wyrostka** wynikało, że **Baranowski** tłumaczył się przed sądem, że nie brał udziału w morderstwie ani w jego planowaniu a pierwszy doniósł o samem morderstwie komisarzowi **Czechowskiemu** (który został później zastrzelony) a również radcy **Iwachowowi. Baranowski** przyznał się, że istotnie pożyczał rewolwer **Biłasowi,** ale rzekomo nie wiedział na co on był potrzebny.

Obydwaj oskarżeni bronili się w Sądzie tłomaczeniem się, że zasługują na łagodną karę, **„bo wydali zbrodniarzy, choć władze nie były na ich śladzie".**

Prokurator **Błoński** żądał zatwierdzenia wyroku. Obrońcy adw. **Beylin** i **Wielikowski** wnosili o jego uchylenie.

Sąd skargę kasacyjną odrzucił.

I. K.

„Instruktor" z B.B.

skazany za oszustwo

Sąd grodzki w Otwocku rozpatrywał wczoraj sprawę Jana Kury „instruktora" BBWR. na **Otwock,** oskarżonego z art. 264 o 9 oszustw.

Kura chcąc zwiększyć swoje dochody za pracę „ideową" dla BB. pobierał systematycznie od różnych ludzi różne kwoty pieniężne za obietnice wyrobienia posad, kart rzemieślniczych, ułatwień zatwierdzenia planów budowy i t. d., oczywiście nie kwapiąc się z wypełnieniem obietnic. W **„pracy"** tej nad oszukiwaniem naiwnych **Kura** posługiwał się nazwiskiem senatora z BB., **Wyrostka,** zapewniając, że dzięki dobrym z nim stosunkom, wszystko może załatwić.

Oszusta Sąd **skazał w 7 sprawach** na kary **od 1 miesiąca do 3 miesięcy więzienia,** ale darował mu karę z amnestji. W dwuch sprawach **Kurę** uniewinniono.

IK.

Bezrobocie

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 16 b. m. **307.690 zarejestrowanych bezrobotnych.**

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o **24.639.**

Warszawa wykazuje 23.538 zarejestrowanych bezrobotnych, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się o 1.256, zaś Warszawa powiat — 8,987 o 551 więcej. Na Śląsku zarejestrowano 86,181 bezrobotnych o 1.930 więcej, niż w ubiegłym tygodniu. (b).

Porządek dzienny Rady Ligi Narodów

Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza prowizoryczny porządek dzienny zwyczajnej sesji Rady Ligi, która zbiera się w dniu 15 stycznia. Rada rozpatrzy m. in. zarządzenia przygotowawcze w związku z plebiscytem w zagłębiu Saary, który, jak wiadomo, odbyć się ma w styczniu r. 1935. — Na porządku dziennym znajdują się również petycje mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku, oraz **pismo wysokiego komisarza Ligi Narodów z dn. 4 listopada b. r. w sprawie sprzecznych z Konstytucją zarządzeń Senatu „wolnego" miasta.** Sprawozdawcą w kwestji plebiscytu w zagłębiu Saary jest przedstawiciel Włoch, w sprawie zaś petycyj mniejszościowych — przedstawiciel Hiszpanji. Porządek dzienny zawiera również szereg innych spraw, jak to załatwienie zatargu pomiędzy Paragwajem a Boliwją, sprawa mniejszości asyryjskiej w Iraku i t. d.

Narazie rozejm-później rokowania

Na drodze do likwidacji wojny między Paragwajem a Boliwją

Agencja **Reutera** donosi z **Montevideo, że według wiadomości ze źródeł** miarodajnych, **Boliwja** zgodziła się na rozejm, którego warunki będą określone dzisiaj. Rozejm ten ma obowiązywać od północy dn. 20 grudnia do północy dn. 31 grudnia.

W tym okresie prezydent Urugwaju i delegaci na konferencję Panamerykańską podjąć mają akcję pośredniczącą celem doprowadzenia do trwałego porozumienia między **Boliwją a Paragwajem.** (PAT).

Protest pracowników tramwajów

Przeciwko pracy w pierwszy dzień świąt

Zarząd Związku Prac. Kom. i Instyt. Użyt. Publicznej Oddział VI (tramwaje i autobusy) zawiadamia, iż w dn. 16 został wysłany do Dyrekcji Tram. i Autob. list następującej treści:

Do

Dyrekcji Tram. i Autob. Miejskich w Warszawie.

W związku z wydaniem przez Dyrekcję okólnika Nr. 260 z b. r., oraz poprzednich okólników w sprawie **wyjazdu w święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy,** wyrażamy swój protest przez stwierdzenie:

że umową zbiorową § 24 Dyrekcja zastrzegła sobie porozumienie ze Związkami, a nie ogółem pracowników tramwajowych i autobusowych.

że porozumienia, jak dotąd, nigdy nie osiągnęła i że wobec tego trwa w mocy część pierwsza § 24, w wyniku której przerwa w ruchu trwać będzie w dzień Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Poza tem doszło do wiadomości Związku, że Dyrekcja stosuje względem pracowników, którzy odmówili zgody na wyjazd w dni świąteczne, pewne represje, które nie znajdują uzasadnienia w Umowie zbiorowej, a nawet są z § 24 sprzeczne.

***

(Odpowiednią **rezolucję protestacyjną** przeciwko wyjazdowi w dzień świąt uchwalili pracownicy tramwajów i autobusów na zebraniu w dn. 15 bm.)

Na szlakach zysku i wyzysku

SOLIDARYZM WYZYSKU.

Sypią nam wciąż w oczy piaskiem frazesu o t. zw. **solidaryzmie społecznym.** Z manjackim uporem pewne koła podkreślają stale, że zwłaszcza w anemicznej, niedorozwiniętej ekonomicznie Polsce — chcąc ją wydźwignąć na wyższy szczebel rozwoju, uodpornić i uzdolnić konkurencyjnie do zapasów z potentatami gospodarczemi świata — trzeba walkę klas, żądanie ludzkich warunków bytu dla ludzi pracy, wyższych płac, zabezpieczeń socjalnych i t.d. i t.d. zawiesić narazie na kołku i rączka w rączkę z pracodawcą, w pokorze ducha i w pocie czoła, z Bogiem na ustach, ugruntowywać, rozbudowywać przysłowiowe „podstawy" przyszłego „wspólnego" dobrobytu.

Tego rodzaju „ideologję" wyznawały dotąd różnorakiej maści t. zw. żółte związeczki pseudo robotnicze, szczodrze płodzone po Polsce z natchnienia „Lewjatana" i jemu bliskich. Jest jednak rzeczą godną najbaczniejszej uwagi, że wśród orjentujących się w tych wybiegach doskonale czynników „sanacyjnych", ostatnio da się zaobserwować kilka bardzo jaskrawych objawów przejęcia się, czy też nawrotu do tej faryzeuszowskiej „ideologji".

Oto np. Główny Inspektor, znajdującej się na prostej drodze do zupełnej likwidacji, Inspekcji pracy w Polsce—p. inż. **Klott** — przybywa, wita i... entuzjazmuje się właśnie tem serwilistycznem stanowiskiem wobec pracodawców ostatniego zjazdu związków Z. Z. P. w Poznaniu... Związki te, jak wiadomo, są ostatnio coraz częściej wygrywane przez czynniki „sanacyjne" przeciw organizacjom klasowym, ba — przeciwko własnemu ZZZ..

Zjawiska te, —to nietylko wyraz taktyki i manewrów żonglerów politycznych „sanacji", chęci utrzymania się za wszelką cenę w siodle, ale przedewszystkiem może **wyraz coraz silniejszego przenikania sugestyj lewjatańskich w życie gospodarczo - społeczne Polski.**

Bo jak te kwestje wyglądają w praktyce?

CZYŻBY FAŁSZYWA SKROMNOŚĆ?

Zagadnienia **podziału dochodu społecznego Polski,** udziału robocizny w ogólnych kosztach produkcji, wreszcie ścisłego określenia zysków fabrykanta i kapitalisty w tym dochodzie, wciąż są jeszcze u nas nierozwiązane.

L. Landau, autor cytowanej już w **„Robotniku"** cennej pracy p. t.: **„Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym"**, acz wciąż ociera się o te zagadnienia, niestety nie czyni próby określenia powyższych stosunków. Poprzestaje tylko na wyliczeniu dochodów poszczególnych grup społecznych w Polsce, najwięcej uwagi poświęcając kształtowaniu się dochodów klas pracujących najemnie w perspektywie kilku lat ostatnich. Ta wyjątkowa wstrzemięźliwość wydawać się musi tem dziwniejsza, że autorowi niewątpliwie nie jest obcą popularna, bo jedyna właściwie praca na ten temat **dr. B. Dederki** *), drukowana w wydawnictwie urzędowem. Skoro autor nie ma z takich czy innych względów zaufania do wyliczeń dr. **Dederki,** wolno mu je zakwestjonować lub wręcz nawet odrzucić, nie wolno natomiast twierdzić, tak jak to zrobił autor (str. 11), że **„wobec braku obliczeń dochodu społecznego nie da się..."** i t. d. Tak bowiem nie jest i kategoryczne stwierdzenie czegoś przeciwnego musi nasunąć podejrzenie, że autor **rozmyślnie unika** zestawienia sensacyjnych liczb — całości dochodu społecznego Polski z zarobkami **polskiego Świata** Pracy.

Otóż **przed takiem zestawieniem nie wolno się wzdragać.** Trzeba wreszcie mieć odwagę bez fałszywego wstydu dziewicy z ubiegłego stulecia sięgnąć po listek figowy przesłaniający dyskretnie najobrzydliwszą ranę ustroju, w którym tkwimy. Pomijając bowiem widoczną lukę w wydawnictwie, przemilczanie takie zabarwia jakby całą pracę sosem tendencji. Czytelnik mimowoli i tutaj doszukuje się wpływu owych lewiatańskich sugestyj... Robotnikowi zaś, całemu Światu Pracy w Polsce, wolno przecież domagać się od wydawnictw naukowych, wydawnictw nb. finansowanych przez instytucję, na której utrzymanie łoży ten Świat Pracy **), — objektywnej, naukowej prawdy... Wolno domagać się pracy wyczerpującej całość zagadnienia, bez niedomówień i przemilczań, stopniującej i oświetlającej poszczególne problemy w takim porządku i w takiem nasileniu, w jakich one i w rzeczywistem życiu występują.

Leży to również i w interesie państwa, jako całości, bo jak tego m. in. i dalsze, doskonałe zresztą stronice książki L. Landau'a dowodzą — Polska jest jednak krajem, w którego wewnętrznem życiu gospodarczem decydującą rolę odgrywają stosunkowo mniej liczne masy ludzi pracy najemnej. Ich dochody, ich standard, stopa życiowa wpływają bezpośrednio na ogólne wzmożenie się tempa wymiany dóbr i cyrkulacji, rozprowadzenia pieniądza po całym kraju. Nierównomierny podział dochodu z produkcji ogólnokrajowej — **łupienie z reszty grosza szerokich mas pracujących z jednej strony, a śrubowanie zysków i dywidend zamrażanego później w kasach pancernych i wywożonego zagranicę kapitału przedsiębiorców i bankierów i tym podobnej „elity" z drugiej — jest szkodnictwem społecznem, działaniem na szkodę społeczeństwa i państwa.**

TADEUSZ JANKOWSKI.

*) Dr. Bohdan *Dederko.* Dochód społeczny Polski. Kwartalnik Statystyczny. Wyd. G. U. S. Warszawa, 1932, str. 135.

**) Instytut Spraw Społecznych jest, — jak wiadomo — fundacją zakładów ubezpieczeń społecznych.

Przegląd prasy

RACJA STANU CZY EGOIZM.

Wczoraj cytowaliśmy wyjątek z onegdajszej **„Gazety Polskiej".** Dzisiaj jeszcze raz wracamy do tegoż artykułu. „Gaz. Polska" pisze:

„W każdym obywatelu istnieją w jakimś stosunku oba te czynniki: poczucie interesu wspólnego i własnego, wielkiego i małego, racji stanu i egoizmu".

Z przemówienia p. wiceministra **Siedleckiego** na Komisji Budżetowej wynika, że po wprowadzeniu nowej ustawy uposażeniowej wiele pensyj urzędników średnich i niższych ulegnie zmniejszeniu o 7 proc., natomiast pensja premjera zostaje podwyższona o 149 proc. (z 1204 zł. na 3000 zł.), pensje ministrów w szczeblu A o 87 proc. (z 1065 zł. na 2000 zł.) i pensje wiceministrów — o 74 proc. (z 833 zł. na 1500 zł.).

Zapytujemy, czem podyktowana została ta nowa ustawa uposażeniowa: poczuciem interesu wspólnego, interesu wielkiego i racją stanu, czy też poczuciem interesu własnego, interesu małego i egoizmu?

W końcu przypominamy tylko, co napisał p. Jaroszyński (w materjałach komisji usprawnienia administracji tom X):

„Kwestja urzędnicza należy do rzędu tych, które nierozwiązane należycie i na czas — rozsadzić mogą Państwo".

Jeżeli nowa ustawa uposażeniowa ma być należytem rozwiązaniem kwestji urzędniczej, to winszujemy „sanacji" sukcesu.

LEPSI I GORSI SĘDZIOWIE.

W sobotę ma nastąpić ogłoszenie wyroku w sprawie o podpalenie Reichstagu, w sprawie frapującej cały świat. **„Kurjer Poranny"** w związku z tą sprawą pisze:

„A jeśli wyrok będzie przystosowany do tej konieczności jaką stworzyło rozegranie dramatu sądowego na wielkiej, otwartej scenie, w obliczu całego świata, — to któż nas zapewni, że będzie on uszanowany i zachowany? Nikt takiego zapewnienia dać nie może, natomiast istnieje inne, wprost przeciwne zapewnienie, a dał je publicznie — i to parokrotnie — p. Goering. Że sąd swoje, a on swoje".

Tak już jest, niestety, w państwach, gdzie podeptane zostało prawo. W jednem państwie słyszy się pogróżki, że wyrok uwalniający nie zostanie uszanowany, w drugiem — że wogóle do zebrania się sądu się nie dopuści.

Dalej czytamy w **„Kurjerze Porannym"**:

„W każdem państwie, w każdym narodzie są lepsi i gorsi sędziowie. Mogą powstawać omyłki, wyroki niesłuszne,— może na ich ferowanie mieć wpływ chęć przysłużenia się, podobania komuś silnemu. Powstają stąd szkody, które nie przekraczają granic danej sprawy. Są one zresztą zawsze teoretycznie do naprawienia — przez wznowienie sprawy.

Ale brak egzekutywy wyroków sądowych — to dopiero stanowi klęskę powszechną".

Co do tego, to nie w zupełności zgadzamy się z autorem. Za większe zło od braku egzekutywy uważamy, jeżeli w państwie, jest zadużo tych „gorszych" sędziów, chcących przysłużyć się, przypodobać się „komuś silniejszemu". Szkody wyrządzane przez takich sędziów przekraczają granicę spraw. — Podkopują w społeczeństwie wiarę w prawo, w praworządność, w wymiar sprawiedliwości i kto wie — czy w takim wypadku nie byłoby dla społeczeństwa szczęściem, gdyby tam okazał się brak egzekutywy wyroków sądowych, wyroków podyktowanych nie przez sumienie, lecz przez „chęć przysłużenia się, podobania komuś silniejszemu".

x. y. z.

Podpisanie umowy zbiorowej w rolnictwie

dla woj. krakowskiego i dla sześciu powiatów woj lwowskiego

Wczoraj w Inspektoracie pracy w Krakowie została zawarta **polubowna umowa zbiorowa,** ustanawiająca warunki pracy i płacy w rolnictwie na terenie wojew. **krakowskiego i sześciu powiatów** woj. lwowskiego.

Ustalono zgodnie, że wynagrodzenie robotników rolnych **pozostaje bez zmiany** na rok gospodarczy 1934-35.

Rokowaniom przewodniczył inspektor pracy p. **Czarnecki.** Z ramienia Zw. Zaw. Robotników Rolnych umowę podpisali prezes tow. **Jan Kwapiński** i tow. **Stanisław Ulatowski.**

P. Calonder w Warszawie

Wczoraj rano przybył z **Katowic do Warszawy** prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska p. **Feliks Calonder** w towarzystwie sekretarza generalnego tejże komisji p. **Alberta Hubera** i sekretarza p. **Roberta Vetterli** oraz zastępcy przedstawiciela Państwa Polskiego przy komisji mieszanej dla Górnego Śląska p. **Stanisława Szenica.**

Rano p. **Calonder** złożył wizytę Ministrowi Spraw Zagranicznych p. **Beckowi** oraz wiceministrowi **Szembekowi** i był przyjęty na audjencji przez premjera. (PAT).

Przeciw kartelowi emaljerni

Wypowiedzieli się kupcy w memorjale

Kartel odpowiedzialny jest za wzrost cen i unieruchomienie fabryk

Stowarzyszenie Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami wystosowało do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu memorjał, w którym wysunęło pod adresem **Zjednoczenia Polskich Emaljerni Sp. z o. o. w Katowicach,** będącego organizacją kartelową, szereg zarzutów.

Memorjał zarzuca m. in. **że od czasu utworzenia kartelu emaljerni ceny wyrobów emaljowanych podwyższono i utrzymano na niezmienionym poziomie, chociaż koszty robocizny, surowców i węgla znacznie spadły. Dalej warunki sprzedaży zostały ułożone w sposób uniemożliwiający przeciętnym detalistom kupowanie towaru bezpośrednio u fabrykanta, a wprowadzający zato podwyższające ceny towaru pośrednictwo osób trzecich. Następnie utworzenie kartelu emaljerni spowodowało zamknięcie szeregu fabryk, oczywiście wzamian za odpowiednie odszkodowania ze strony kartelu, co również musiało odbić się na kalkulacji cen; w ten sposób unieruchomiono fabryki „Światowid", „Wulkan", „Huta Blachownia", „Suchedniowska Fabryka Emalji" i inne, a fabryka „Światowit" otrzymała za 1932 r. 72.000 zł., postojowego.**

Obecnie są w ruchu tylko fabryki **„Silesia" i „Olkusz".**

W dalszym ciągu memorjał wysuwa zarzuty, iż wskutek polityki kartelu emaljerni zanik zbytu w tej dziedzinie wynosi ok. 80 procent, a nadto ceny wyższe są od cen zagranicą.

Kiedy wejdzie w życie t. zw. ustawa scaleniowa?

Pisaliśmy wczoraj, że t. zw. ustawa scaleniowa ma być — pod naciskiem „sfer gospodarczych" — **odroczona** co do swego wejścia w życie. Decyzię ostateczną poweźmie Rada Ministrów.

Podobno przeciwko tej koncepcji **odroczenia** prowadzona jest kampanja w kołach rządowych. Kieruje nią p. Al. **Prystor,** który gotów byłby objąć stanowisko ministra opieki społecznej na miejsce p. **Hubickiego.** Grupa przeciwników odroczenia nastaje, by ustawa weszła w życie w dn. 1 stycznia r. 1934 równocześnie z ustawą o przedłużenie czasu pracy.

***

Jako Prezesa „Izby Ubezpieczeń społecznych, ajencja PID. wymienia b. wiceministra **Rożnowskiego.**

Likwidacja zatargu w kopalni „Lipno"

Korespondent agencji PRESS donosi z Sosnowca:

Zlikwidowany został przy interwencji inspektora pracy zatarg o płace w kopalni węgla **„Lipno".** Zatrudnieni w tej kopalni górnicy w liczbie 460 wysunęli żądanie podwyżki płac. Zarząd kopalni zdecydował się przyznać robotnikom podwyżkę zarobków w wysokości 15 — 20 proc.

Pogłoska

Jak donosi ajencja Press, toczą się rzekomo rokowania, mające na celu pozyskanie dla Z. Z. Z. chadeckich związków zawodowych, działających na terenie b. Kongresówki i Poznańskiego (?!).

Według informacji tej samej ajencji kwestja złączenia organizacyj chadeckich z Z. Z. K. jest tak daleko posunięta, iż delegaci ich mają wziąć udział w kongresie Z. Z. Z., zwołanym do Warszawy na 7 i 8 stycznia r. b. (!).

JAN N. MILLER.

Idea społeczna w literaturze

I.

Gdy wyjdzie się z założenia, że świadomość jednostki urabia się przez ustosunkowanie do świata otaczającego ludzi i rzeczy, gdy jest ona wytworem wspólnoty materjalnej i psychicznej, — której cząstkę stanowi, nie należałoby uważać za pustą grę wyobraźni próby ustalenia wagi i wykreślenia granic tego wkładu społecznego w świadomość jednostki. Posiłkując się metodą materjalizmu dziejowego udaje nam się bez zbytnich trudności uzależnić psychikę jednostki od form powiązania społecznego i gospodarczego. W znacznej części wypadków, to powiązanie udaje się wykryć niemal całkowicie, niemal bez reszty.

Świadomość ludzka nie jest jednak jedynie i wyłącznie odbiorcą wrażeń świata zewnętrznego, biernem odbiciem i wypadkową kształtujących ją czynników, jest nietylko przedmiotem lecz i podmiotem działania. Z tego względu nie cała treść świadomości ludzkiej, jest przejawem oddziaływania na nią świata zewnętrznego. Znajdzie się w niej również ta reszta nierozpuszczalna bytu odrębnego, który ze swej strony, asymilując surową masę wrażeń, płynących ze świata zewnętrznego, urabia je, kształtuje, zostawiając na nich swe indywidualne piętno.

Współdziałanie tych dwóch czynników określających świadomość jednostki odbija się również na ukształtowaniu dzieła sztuki, wyraża się **w świadomości artysty.**

Wychodząc z wielościowego sposobu ujmowania rzeczywistości, wyrażamy wątpliwość, czy cała treść świadomości artysty da się wyprowadzić z ustosunkowań społecznych. W indywidualnej jednak pozornie świadomości artysty i jej wytworze w postaci dzieła sztuki łańcuch zazębień, splatających świadomość artysty z świadomością zbiorową jest jednym z zasadniczych składników treściowych utworu.

Po subtelnych dociekaniach prof. J. **Kleinera** na temat **„Treści i formy w poezji"** nie będziemy się starali przeciwstawiać tej treści kształtującej kształtowanej przez nią formie. To pewna, że w dziele doskonałem wszystko jest treścią i wszystko jest formą, gdyż żadnego ze składników formy nie da się zastąpić bez uszczerbku dla jakiegokolwiek składnika treści.

Tem bardziej jednak można się pokusić o to, aby wychodząc z założeń czysto treściwych, starać się przez nie określić możliwie największą ilość cech formalnych, bez ambicji całkowitego wyczerpania **wszystkich** ustosunkowań między treścią i formą.

Ta drobna, nierozpuszczalna reszta cech dzieła, wymykająca się analizie społecznej, może da się zepchnąć na rachunek paraliżującego czy neutralizującego wpływu świadomości indywidualnej artysty, której rozwiązania należałoby szukać nie w samem tylko oddziaływaniu środowiska społecznego na świadomość jednostki, lecz również podmiotu indywidualnego na świadomość zbiorową.

Narazie jednak poświęcamy uwagę sprawie powiązania świadomości artysty ze świadomością zbiorową za pośrednictwem **treści społecznej** dzieła.

W czem należałoby szukać **idei społecznej** sztuki, jaki jest zasięg jej wpływów i granice ekspansji?

Pierwszą i elementarną formą treści społecznej jest ujawnienie świadomego lub podświadomego powiązania z innemi egzemplarzami tego samego gatunku człowieka przez użycie w poezji form wyrazu, łączącego większą lub mniejszą gromadę ludzi w jeden naród (słowa określonego języka), terminów mających pozaindywidualne, w intencji może nawet ogólnoludzkie znaczenie.

Dadaistyczne i pozaumysłowe podźwięki, próby czysto fonetycznego oddziaływania na wrażliwość słuchacza nie mają dość mocy wiążącej, by stać się czemś więcej niż indywidualnem urojeniem, pozbawionem wszelkiej sugestji społecznej.

Daremną tedy byłoby rzeczą szukanie w tych przejawach idei społecznej. Znaleźć tam można raczej ślepy i bezradny protest przeciw ustalonym i szablonowym formom społecznego skostnienia. Anarchistyczna tedy i nihilistyczna postawa **Tristana Tzary** z jego pierwszych manifestów dadaistycznych jest wyrazem buntu przeciwko formom dotychczasowego powiązania społecznego. Jeżeli więc w tej poezji można się doszukiwać jakiejś idei społecznej, to będzie ona nawskroś **negatywna.**

Ś. † P.

MARJA z HEINRICHÓW KOCHAŃSKA

Wdowa po ś. p. Stanisławie, zesłańcu na Syberję, opatrzona Św Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19 grudnia 1933 r., przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha (przy ul. Elektoralnej) odbędzie się dnia 22 b. m w piątek, o godz. 10 rano na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA, SIOSTRY I RODZINA

Samobójstwo w obecności sekwestratora

Onegdaj o godz. 13-ej do mieszkania Wojciecha **Goliana,** przy ul. Foksal 8, przyszedł sekwestrator urzędu skarbowego. Pomiędzy obecną wówczas żoną Goliana, urzędnika, 42-letnią Janiną a sekwestratorem wynikła sprzeczka, w czasie której silnie zdenerwowana G. wyjęła z szuflady komody rewolwer i — w zamiarze samobójczym — postrzeliła się w klatkę piersiową. Desperatkę **w stanie ciężkim** przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Zagadkowe zamordowanie całej rodziny

We wsi Swilczy, oddalonej od *Rzeszowa* o 8 klm., rozegrała się wczoraj straszna tragedja. O godz. 5-ej rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru. Palił się dom Jana Gniewka, sprzedawcy w składzie kółka rolniczego. Po wyłamaniu drzwi płonącego domu, które były zamknięte z zewnątrz, zauważono w izbie *okrwawione ciała żony Gniewka Katarzyny, leżącej z rozłupaną czaszką, oraz 2-ch córek 8-letniej Nani i 3-letniej Stasi.* Samego Jana *Gniewka* po długich dopiero poszukiwaniach znaleziono zwęglonego w sieni obok obory. Zarówno dzieci, jak i żona Gniewka miały na głowach ślady licznych uderzeń siekierą, która leżała na podłodze.

Na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego z Rzeszowa, a z chwilą później komisja sądowo-lekarska. Pierwsze wyniki oraz sekcja zwłok nie zdołały ustalić przyczyny zagadkowej tragedji. Według zebranych dotychczas informacyj, popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewak miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów, a pieniędzy żadnych nie znaleziono. Nie wyłączone jest też, że w przystępie jakiejś nagłej depresji Gniewek pozabijał żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą. Dochodzenie niewątpliwie wyjaśni tę zagadkę.

Procedura w Sądzie Starościńskim

Min. Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienia do wojewodów i Komisarza Rządu m. st. Warszawy **dla sądów starościńskich.**

Zasada zakazu występowania adwokatów przed sądami starościńskiemi zostaje utrzymana.

Adwokatom nie wolno podpisywać podań składanych w postępowaniu karno - administracyjnem.

Okólnik zwraca uwagę na to, że nieletni poniżej lat 17 nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za wykroczenia. W stosunku do nieletnich powyżej lat 17 należy stosować środki wychowawcze.

Kary przewidziane w prawie o wykroczeniach za czyny o charakterze demonstracyjnym stosują się do przemówień, śpiewów, ogłoszeń, rysunków i t. p.

W stosunku do skazanych można stosować areszt domowy, jednakże nie większy niż dni 7.

Ministerjum kierować będzie podania o ułaskawienia przez Pana Prezydenta R. P. tylko w wypadkach należycie uzasadnionych, często się bowiem zdarza, że skazani administracyjnie nie mając ku temu żadnych podstaw, składają podania o ułaskawienie, chcąc w ten sposób spowodować odroczenie wykonania kary.

Włamanie do sądu lwowskiego

Wczoraj rano zaalarmowane zostały władze policyjne wiadomością o śmiałem włamaniu dokonanem w gmachu okr. sądu karnego we Lwowie.

Według pierwszej wieści złodzieje mieli włamać się do depozytu sądowego w którym znajdują się cenne przedmioty ze złota, srebra i t. p. olbrzymie wartości. Tymczasem po przybyciu na miejsce funkcjonarjuszy policyjnych okazało się, że złodzieje wtargnęli do ubikacji, w której przechowuje się narzędzia zbrodni, różne przedmioty pochodzące z rabunków, kradzieży, jak futra, ubrania, bieliznę i t. p. Na razie nie wiadomo jeszcze co padło łupem włamywaczy.

Smiertelny nocleg w lodowni

Restaurator Karol GRUDEŃ w Biertułtowach, pow. RYBNIK, wchodząc do niezamykanej przez noc lodowni, znalazł między bryłami lodu SKOSTNIAŁEGO TRUPA nieznanego mężczyzny.

Wezwany na miejsce lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek zamarznięcia.

W toku dochodzenia ustalono, iż osobnik ten przebywał w ostatnim czasie w RADLINIE i okolicy. Widocznie wycieńczony długą wędrówką, udał się do lodowni, gdzie zamierzał przenocować i tam poniósł śmierć.

Z powodu braku jakichkolwiek dokumentów osobistych, nie zdołano ustalić tożsamości nieboszczyka. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Straty wynikłe z katastrofy poznańskiej

Prowizoryczne obliczenie strat wynikłych skutkiem katastrofy kolejowej w ub. tygodniu w Poznaniu jedynie dla skarbu państwa wykazują **60.000 zł., jako straty w rozbitych wagonach i uszkodzonej lokomotywie.**

Co się tyczy dalszych kosztów, to są zapowiedzi pierwszych procesów przeciwko skarbowi Państwa o odszkodowanie za zabitych i ciężko rannych. Skargi już wpłynęły.

Stan wszystkich ofiar katastrofy ulega stałej poprawie i najprawdopodobniej wszystkich uda się utrzymać przy życiu. Dyrekcja P. K. P. w Poznaniu wydała w poniedziałek następujący komunikat:

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Poznaniu podaje do wiadomości, że udziela wszystkim poszkodowanym w czasie katastrofy kolejowej przy moście w dniu 15 bm. dalszej pomocy lekarskiej. Poszkodowani mogą zgłaszać się w kolejowej Przychodni lekarskiej w gmachu dyrekcji K. P., wejście od ul. Skarbowej, Przychodni lekarskiej przy ul. Kolejowej i Przychodni kolejowej przy ul Rybaczej, oraz w szpitalu kolejowym przy ul. Orzeszkowej.

„Wspólnota Interesów" kwestjonuje wymierzony podatek

(PID). Kartel przemysłowy **„Wspólnoty Interesów"** wytacza obecnie szereg procesów przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym w sprawie wielomiljonowych wymiarów podatkowych.

Ostatnio wpłynęła do N. T. A. skarga „Wspólnoty", kwestjonująca wymierzony za ubiegłe trzechlecie podatek dochodowy w wysokości 5 milj. zł.

W N. T. A znajduje się jeszcze pozatem wiel skarg zaległych o należności podatkowe kartelu górnośląskiego.

Nowy senator

Wobec rezygnacji z mandatu senatorskiego p. Jana Steckiego z listy BB. wo kręgu woj. lubelskiego wchodzi do Senatu Karol **Wendt.**

B. Wojewoda Lamot contra red. Niemojewski

Sąd apelacyjny rozpatrywał onegdaj sprawę red. A. *Niemojewskiego,* skazanego w swoim czasie na 7 miesięcy aresztu i 2 tys. zł. grzywny za zniesławienie b. wojewody pomorskiego *Wrony - Lamota.*

Red. *Niemojewski* w szeregu artykułów w „Myśli Niepodległej" atakował działalność i osobę b. woj. *Lamota,* który oskarżył go w odpowiedzi na tę kampanję o szantaż i zniesławienie.

Sąd Apelacyjny zmienił karę na łączny wyrok *6 mies. aresztu i 1100 zł. grzywny,* darowując karę na mocy amnestji.

I. K.

Wypadek samochodowy hitlerowców

Na szosie w pobliżu miejscowości Straszyn, położonej na terenie W. M. Gdańska, zdarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa samochodowa. Samochód, w którym znajdowało się 8 szturmowców „narodowo-socjalistycznych", wpadł z powodu śliskiej jezdni, po dwukrotnem przewróceniu się, do rowu przydrożnego. **Szturmowiec *Febrau* podniósł śmierć na miejscu, a drugi z jadących jest ciężko ranny. Samochód zupełnie strzaskany.**

Zgon obłąkanego feldmarszałka

W Celewcu (Klagenfurt) zmarł onegdaj w wieku lat 81 emerytowany feldmarszałek cesarskiej armji austrjackiej, Oskar *Potiorek.*

Zmarły, na początku wielkiej wojny *Potiorek,* dowodził armją bałkańską, lecz poniósł szereg porażek i został dymisjonowany, gdyż wykazywał poważne zaburzenia umysłowe.

Znany pisarz postradał zmysły

Znany powieściopisarz austrjacki Herman **Bahr** dostał pomieszania zmysłów Bahr popadł w stan całkowitej apatji i stracił nawet częściowo pamięć.

Pacyfista niemiecki ostrzega przed Hitlerem

Znany pacyfista niemiecki **Gerlach** w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Petit Journal" na temat stosunków w Niemczech, ostrzega **przed dawaniem wiary pokojowym zapewnieniom Hitlera** i oświadcza: „Tajemnica pokoju znajduje się w Londynie i w Paryżu".

Postrzelenie dwóch przemytników

W związku ze zbliżającemi się Świętami zauważyć się daje na granicy polsko-niemieckiej ożywiony ruch przemytniczy. Wczoraj popołudniu obok kopalni Brzozowice w Szarleju straż graniczna natknęła się na bandę przemytników, złożoną z 15 osób, w tem 4 kobiety. Na wezwanie strażnika do zatrzymania się, przemytnicy rzucili się do ucieczki, wobec czego strażnik użył broni palnej, *raniąc 42-letniego Józefa Koliwnickiego z Będzina.* Rannego przewieziono do szpitala w Szarleju.

Na przejściu granicznem Karol Emanuel został postrzelony *przemytnik Franciszek Janus z Chochłowic.* W Szarleju obok dworca kolejowego straż graniczna ujęła 4 przemytników.

Komisja budżetowa

Budżet Min. Roln. i Reform Roln.

W poniedziałek odbyła się dyskusja nad budżetem Rolnictwa i Reform Rolnych. Z mów referentów i ministra biło samozadowolenie: wszystko w porządku, no a niedociągnięcia w szczegółach dadzą się łatwo usunąć. Zapomniano jednak, że ludność wiejska, mimo sanacji stosunków żyje w najokropniejszej nędzy.

Zniszczenie parcelacji na rzecz komasacji wywołało rzecz prosta zachwyty na łamach N. D., tak samo jak i zaniechanie troski o konsumentów.

Bezmyślność wywozu zboża za bezcen podnosiło kilku mówców. M. in., poseł **Łucki** proponował, by wobec nieurodzaju kukurydzy dostarczyć ludności ukraińskiej żyta.

Z ramienia ZPPS. przemawiał tow. Marjan **Nowicki,** który, nawiązując do słów ministra, zaznaczył, że dla zwiększenia nadmiaru zboża, który spienięża się zagranicę, należałoby pogłębić kryzys, a wówczas eksport wzrośnie i minister będzie jeszcze bardziej zadowolony.

P. P. S. jest przeciw wywozowi i przeciw podbijaniu cen, bo chłopi i robotnicy puchną z głodu. Pieniądze te, grube miljony, należy używać na roboty, bo tylko ich uruchomienie może ożywić życie gospodarcze.

Rząd chce utrzymać obszarników na majątkach, choć nie płacą podatków, długów, sprzedają fikcyjnie majątki, krzywdzą robotników rolnych, porwadzą ekskusywną gospodarkę. Jest to warstwa społecznie szkodliwa i trzeba ją bezlitośnie rugować za długi, by zdobyć tanią ziemię na parcelację.

Rząd uniemożliwia nabywanie ziemi bezrolnym i małorolnym, nie chce obniżyć cen ziemi rozparcelowanej z okresu, gdy były wysokie, nie chce zakończyć rozpoczętych parcelacyj, wysuwając na czoło komasację, która w dodatku jest tak powolna, że proces tworzenia nowych szachownic jest szybszy. Drobnych dzierżawców w praktyce nie uwłaszcza się, a wywłaszcza.

Wkońcu tow. Nowicki stwierdza, że w całym budżecie niema sprawozdania **z funduszu interwencyj zbożowych,** którym zarządza Min. Spr. Wewn., a wkrót ce ma zarządzać Min. Rob. i Ref Rol. Czemu niema? Jak się ta sprawa przedstawia, bo chodzą słuchy, że fundusz cały został zjedzony.

Robota, którą robi Rząd nie da rezultatu, pomimo upartyjnienia wszystkich instytucyj rolniczych. Do naprawy stosunków w Polsce trzeba uruchomić wielkie roboty kosztem klas posiadających. Ale zrobią to ci, którzy przyjdą po „sanacji", by przebudować ustrój społeczny.

Morderstwa sądowe w Hitlerji

Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdziś 10 WYROKÓW ŚMIERCI przeciwko oskarżonym o napad na schronisko hitlerowskie w Duesseldorfie. Równocześnie Trybunał zmienił karę 15 lat ciężkiego więzienia dla murarza Lukata, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa NA KARĘ ŚMIERCI.

W obronie Torglera

Grupa studentów jugosłowiańskich wystosowała do Trybunału Rzeszy w Lipsku telegram, w którym protestuje przeciwko wnioskowi nadprokuratora Rzeszy o karę **śmierci dla Torglera** Postawienie podobnego wniosku — stwierdza telegram — **jest hańbą dla całej ludzkości.**

Straszliwy głód w Z.S.R.R.

Onegdaj po południu zakończone zostały **w Wiedniu** obrady międzynarodowego komitetu niesienia pomocy ofiarom klęski głodowej **na Ukrainie, na Północnym Kaukazie i w republice Niemców nadwołżańskich.** Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję w której m. in. podkreślono, iż mimo oficjalnych zaprzeczeń ze strony sowieckiej jest faktem dowiedzionym, że **miljony ludzi na Ukrainie i na Kaukazie zmarło śmiercią głodową.** Jednocześnie z tem masowem wymieraniem wydarzyły się wypadki ludożerstwa. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, **że w czasie gdy na urodzajnych obszarach Z.S.R.R. szerzył się głód, w innych państwach niszczono olbrzymie zapasy zboża. Fakt ten sprzeczny jest z elementarnem poczuciem humanitaryzmu.** Stosunkowo dobre zbiory tegoroczne przyniosły tylko chwilową ulgę. W obliczu nowej katastrofy głodowej, zagrażającej miljonom ludzi w ZSRR. zwraca się komitet do opinji publicznej całego świata z apelem do jaknajszybszego podjęcia akcji celem ratowania nieszczęśliwych.

O zawieszenie broni między Boliwją a Paragwajem

Z Montewideo donoszą, że Paragwaj wystąpił na konferencji panamerykańskiej z propozycją **natychmiastowego zawieszenia broni w wojnie z Boliwją o Gran Chaco.**

Zabójstwo i samobójstwo w Bydgoszczy

W niedzielę przed południem dokonano zabójstwa i samobójstwa w składzie kolonjalnym **Samoreyów** w Bydgoszczy Zbrodni dokonał niejaki **Ignacy Leśniewski,** 60-letni mieszkaniec **Pruszcza.**

Leśniewski przybył, w godzinach rannych furmanką na plac Piastowski i zatrzymał się w pobliżu składu pp. Samoreyów. Parokrotnie zaglądał do składu, lecz za każdym razem cofał się, bowiem dostrzegał klientów. Wreszcie, doczekawszy się chwili, gdy w składzie pozostała tylko: 32-letnia Wiktorja z Huzarskich Samoreyowa, **wpadł do środka i dał do niej 5 strzałów z rewolweru.** Samoreyowa ostatnim wysiłkiem przeszła ze składu do sąsiadującego z nim mieszkania, tam padła na łóżko i, wzywając pomocy, skonała.

Mąż zamordowanej mył się w sąsiednim pokoju, gdy wybiegł do składu, zastał na podłodze zwłoki Leśniewskiego, który następnie z tego samego rewolweru popełnił samobójstwo.

Przybyłe na miejsce władze sanitarne i śledcze stwierdziły śmierć Samoreyowej i Leśniewskiego. Wyniki śledztwa trzymane są chwilowo w tajemnicy. Wiadomo jednak, że Samoyerowa była swego czasu narzeczoną Leśniewskiego lecz potem zerwała z nim i przed miesiącem wyszła zamąż za młodszego od poprzedniego konkurenta.

Po zwycięstwie socjalistycznem w Białej (Małopolska)

(kor. własna)

Jak czytelnicy wiedzą, odnieśliśmy w Białej znaczne zwycięstwo. Na ogólną liczbę 7 okręgów kandydowaliśmy w 5-ciu. Z tych pięciu w dwóch Listy nasze unieważniono. W pozostałych trzech okręgach uzyskaliśmy 1505 głosów i **6 mandatów.** Trzeba pamiętać, że ogólna liczba mandatów u nas w Białej wynosi 24, wobec czego uzyskaliśmy tylko w trzech okręgach **czwartą część wszystkich mandatów.** Jest to bezsprzecznie jeden z najwyższych rezultatów socjalistycznych w całej Małopolsce. Utrącono nas w dwóch okręgach robotniczych, które dałyby przy najbardziej ostrożnem obliczeniu najmniej 2 albo 3 mandaty. Wystarczy powiedzieć, że w utrąconym okręgu I gdzie agitacji zupełnie nie prowadziliśmy, padło demonstracyjnie na nasz numer 222 głosy (przy dzielniku 260).

Czytelnicy są ciekawi zapewne, na jakiej podstawie utrącono nam listy? Otóż, wbrew ordynacji, zaproszono wszystkich podpisujących listę na zgromadzenie egzaminacyjne(!) i tam starano się wywrzeć presję na podpisanych robotników, **ażeby podpisy swe cofnęli.** W okręgu I żadna presja nie pomogła, wobec tego, że na 28 potrzebnych podpisów mieliśmy faktycznie 86. W rezultacie zupełnie bezpodstawnie oświadczono nam, że część podpisów jest — „podrobiona..." W okręgu IV część podpisanych wycofała się pod presją.

Zasługuje na uwagę, że przy wyborach pracowaliśmy w bratniej solidarności z niemieckimi towarzyszami; z 6 uzyskanych mandatów dwa przypadły na tow. Niemców (tow. **Ważek i Czauderna).** Entuzjazm i poświecenie tow. robotników były ogromne. Wszyscy pracowali oczywiście zupełnie bezinteresownie, — nie tak, jak wynajęci pomocnicy „sanacji". Akcja wyborcza dużo przyczyniła się do ożywienia ruchu robotniczego. Zgromadzenia agitacyjne wypadły, zwłaszcza w **Leszczynach** i obu **Lipnikach** bardzo dobrze. Chodzą pogłoski o unieważnieniu wyborów w dwuch okręgach, bo „sanacja" sama nie ma większości. Ogólny rezultat wyborów przedstawia się, jak następuje: opozycja — 6 socjalistów, 5 burżuazyjnych Niemców i 1 endekujący Czarnecki, razem 12; po stronie rządu: mamy 10 BB-ków i 2 Żydów. Zresztą możliwe że pięciu Niemców pójdzie z „sanacją". Chadecja miała odrębną listę, ale przepadła. Charakterystyczne, że wyborcy kreślili naczelnych kandydatów BB., a wybierali tych dalszych, którzy usilnie rozpowszechniali własne kartki wyborcze z poleceniem głosowania przedewszystkiem na nich. Tak np. St. Schauer do niedawna Niemiec, a obecnie okropny bebek, wydał kartki z prośbą o głosowanie na niego, jako na kandydata — „zrównoważonego". Jeden z naczelnych bebeków dr. **Kubiczek** padł na rzecz jednego z dalekich kandydatów kominiarza **Zubka,** który z zapałem agitował za samym sobą. Oczywiście, z listami socjalistycznemi takich cudów nie było, gdyż wyborcy mieli do nas całkowite zaufanie. Zasługuje jeszcze na uwagę całkowita klęska BB-ków w czysto robotniczych okręgach wyborczych.

C.

Dookoła aresztowań w f.rmie „Gotab"

W związku z aresztowaniami w firmie „**Gotab**" dowiadujemy się następujących szczegółów.

Od pewnego czasu firma ta była w poważnych trudnościach, **wszystkie bowiem płynne aktywa przeniesiono do Niemiec;** z tej przyczyny też firma „**Gotab**" cierpiała poważnie na brak kapitału obrotowego. Ponad 60 proc. kapitału firmy stanowiły udziały pracowników na sumę 265.000 zł. **Mimo to firma zwróciła się ostatnio do swych pracowników z żądaniem wpłacenia dalszych 50 tys. zł. O ileby zaś sumy tej nie mogli wpłacić, wówczas mieli otrzymać wypowiedzenia (!!) Wtedy pracownicy „Gotab'u" zwrócili się ze skargą do prokuratury, a następstwem tej skargi było aresztowanie trzech kierowników firmy** .

Filrma **„Gotab" wykonywała** roboty budowlane dla S. A. **„Godulla",** której dyrektorami są aresztowani swego czasu i do tej pory przebywający w więzieniu dr. **Goroll** i dyr. **Jungels.**

Powódź na ul. Tarczyńskiej

Przed domem Tarczyńska 24 o godz. 7-ej z pod toru Elektrycznej Kolei Dojazdowej Warszawa - Grodzisk zaczęła gwałtownie wyciekać woda, wskutek czego ul. Tarczyńska oraz Daleka do Grójeckiej, zostały częściowo zalane wodą, która przedostała się również do bram i podwórz oraz piwnic w domach 24 i 22 przy ul. Tarczyńskiej. Na miejsce przybyło pogotowie inspekcji wodociągów i kanalizacji.

Robotnicy zamknęli dopływ wody do mieszkań na odcinku ul. Tarczyńskiej, Niemcewicza i Raszyńskiej. Mieszkańcy brali wodę z 2 specjalnie ustawionych kranów ulicznych, t. zw. stojaków.

Ponieważ ziemia jest zmarźnięta, powierzchnię rozbijano przy pomocy aparatu „Sullivan". — Jak się okazało pękła rura stara wodociągowa, którą zamieniono na nową.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Dziewczę z krainy burz" i **„Na skraju Sahary".**
ANTINEA: „Pierwsza miłość Cowboy'a" i **„Zezimienni bohaterowie".**
APOLLO: „Świat bez mężczyzn".
ATLANTIC: „Hrabia Zarow".
AS: „Jeździec w masce" i „Przygoda jednej nocy".
BAJKA: „Mężczyźni w jej życiu".
CAPITOL: „Dama kier" i **„Toto".**
CASINO: „Zabawka".
COLOSSEUM: „Królowa szybkości" i rewja **„Fuks we fraku".**
COLOSSEUM MAŁE: „Flip i Flap za kratami" i **„Białe piekło".**
CRISTAL: „Biały mustang" i **„Miłość murzyna".**
CZARY: „Król żebraków".
FAMA: „Ludzie za kratami" i „Jego ekscelencja subjekt".
FILHARMONJA: „Jarmark miłości".
FORUM: „Bandyta - detektyw".
GLORIA: „Pionierzy Texasu".
HELJOS: „Dzieje grzechu".
HOLLYWOD: „Zakazana melodja" i **rewja „Nasza choinka".**
ITALJA: „Hotel studentów" i rewja „Wesoły Express".
JAR: „Głos pustyni".
KOMETA: „W sidłach szaleńca" i rewja.
KINO „X" (Tamka 34): „Wielkomiejskie ulice i „Romeo i Julcia".
LUX: „Księżniczka Olga" i „Policmajster Tagiejew".
LOS: „10 procent dla mnie".
MAJESTIC: „Tajemne moce".



MASKA: „Flip i Flap, ich dole i niedole" i **„W krainie ludożerców".**
MEWA: „Noc w Kairze" i **„Kongres tańczy".**
MIEJSKI: „Uśmiech szczęścia".

NOWA TOMBOLA: „Mężczyźni w jej życiu" i **„Ja w dzień... ty w nocy".**
NOWY SPLENDID: „Sabra".
PALACE: „Profesor w kabarecie" i rewja.

PAN: „Pieśń nad pieśniami" i **„Dama z nocnego klubu".**
PETIT TRIANON: „Moja żona awanturnica" i **„Śpiew, całus, dziewczyna".**
PRAGA: „Miłość na rozkaz" i rewja.
PROMIEŃ: „Syn Indji".
RAJ: „Pod fałszywą flagą".
RIVIERA (Leszno 2): „10 proc. dla mnie" i „Parada Zachodu".
ROXY: „Nowoczesny Robinson" i **„Syn Napoleona".**
STYLOWY: „Jennie Gerhardt".
TON: „Podróż poślubna we troje".
UCIECHA: „Sekret kobiety".

Na Bednarskiej pod Nr. 18

Zimna, okrutnie mroźna zima. Ludzie skuleni przebiegają szybko chodnikami, aby prędzej znaleźć się w ciepłem mieszkaniu.

Nie wszyscy jednak mogą znaleźć schronienie w ciepłej izbie.

Bezrobotni i bezdomni często są pozbawieni dachu nad głową.

Na Bednarskiej pod Nr. 18 koczują od 6-ciu miesięcy dwie bezdomne rodziny: Franciszek **Lewandowski** z żoną i Feliks **Pakuła** z synem bezrobotnym.

Nieszczęśliwi ci ludzie podzielili między sobą kąt bramy. Rozpostarta płachta rozdziela „apartamenty" bezrobotnych.

Na zimnym bruku, bez dachu nad głową, cierpią już **od pół roku** bezdomni bezrobotni. Niema dla nich miejsca w barakach!

„Mieszkanie" w bramie domu, na mrozie — oto rezultat gospodarki ojców miasta, którzy dopuszczają do tak skandalicznych faktów.

Zamach samobójczy

34-letnia Wiktorja Gutglik, bez zajęcia, otruła się nieznaną substancją. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Ducha

Ofiary ślizgawicy

W ciągu doby ubiegłej ofiarami ślizgawicy padło 6 osób. Są to: Janina Kotowska, przy rodzicach, Władysław Siedlecki, woźnica, Jochweta Kleinowa, przy mężu, Stanisław Sęk, funkcjonarjusz państwowy, Zofja Chęcińska, uczenica i Halina Połosówna, uczenica.

Wszystkim ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Siedleckiego przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Sęka zaś — do szpitala św. Rocha.

Alkohol polski dla Ameryki

Polska otrzymuje od Stanów Zjednoczonych A. P. specjalny kontyngent na wwóz napojów alkoholowych. Rząd polski porozumiewa się z rządem Stanów Zjedn. w sprawie przyznania Polsce specjalnego kontyngentu na import alkoholu.

Przyznanie tego kontyngentu nasunęło pewne trudności, ponieważ wyznaczany on jest dla państw europejskich na podstawie norm wwozowych z okresu lat 1910—1914. Polska otrzymać ma prawo wwozu alkoholu w ilości odpowiadającej importowi dawnych trzech zaborów. Na najbliższe 4 miesiące przyznany ma być kontyngent w wysokości do 30.000 galonów. Import piwa z Polski dozwolony będzie bez ograniczeń.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Wielkopolska, Polska środkowa, Wileńskie i Polesie: Chmurno i mglisto, temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: Chmurno, miejscami mglisto z zanikającemi opadami Umiarkowany lecz już słabnący mróz. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 20 b. m.

7,00 Sygnał czasu. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dzień bieżący. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Wiadomości z życia artystycznego stolicy. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Zespołowe fragmenty z oper. 12,30 Dziennik południowy. 12,35 Wiadomości meteorologiczne. 12,38 Muzyka z płyt. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Recital skrzypcowy Br. Rotsztatówny. 16,10 Program dla dzieci. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Koncert orkiestry jazzowej. 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt. 18,20 Odczyt. 18,35 Muzyka z płyt. 18,45 Feljeton. 19,05 Rozmaitości. 19,25 „Rok 1933 w literaturze". 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Koncert kameralny. 21,00 „Z dziejów rozrzutności"—wygł. B. Hertz. 21.15 Pogadanka o muzyce szwajcarskiej. 21,30 Recital śpiewaczy. 22.30 Muzyka taneczna z „Adrji". 23.00 Wiadom. dla komun. lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 21.XII.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 8.00 Przerwa. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Wiadomości z życia stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Drobne utwory. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 Wiadomości meteorologiczne. — 14.03 Przerwa. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.40 Koncert orkiestry jazzowej. 16.40 „Przegląd czasopism". 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Przejmowanie gruntów za należności podatkowe". 18.00 Odczyt. 18.20 Słuchowisko z Krakowa. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 20.00 Koncert. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.15 Koncert. 22.00 Piosenki w wykonaniu Zofji Terne. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Z miasta
w kilku słowach

15 WAGONÓW RYB DO WARSZAWY Sowieckie Przedstawicielstwo Handlowe w związku z zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia sprowadziło w ostatnich dniach do Polski większe transporty ryb z Z. S. R. R. Do Warszawy przybyło 15 wagonów mrożonych sandaczy, które w roku bieżącym kalkulować się będą taniej z powodu przyznania ulg celnych.

POBÓR. W lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 komisarjatach P. P., podlegających PKU. Nr. 3.

WZROST SPOŻYCIA GAZU. W poprzednich miesiącach w porównaniu z tymi samymi okresami r. z., zużycie gazu przez dłuższy okres czasu wykazywało zmniejszenie od 5 do 6 proc. W ostatnim miesiącu sprawozdawczym, w listopadzie spadek ten zmniejszył się do 3 proc., a w pierwszej połowie b. m. wynosił już tylko 2 proc.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W ŚWIĘTA. Społeczne linje autobusowe, za pośrednictwem których Państwowe zakłady inżynierji utrzymują komunikację autobusową śródmieścia z przedmieściami (Marymontem, Żoliborzem, Targówkiem i Czerniakowem) — czynne będą w dzień wigilijny jak zwykle od rana do godz. 7 wiecz. W niedzielę autobusy kursować będą podług zwykłego świątecznego rozkładu. W pierwszy dzień świąt, w poniedziałek, autobusy czynne będą od godz. 9 rano podług normalnego rozkładu na wszystkich linjach. Również we wtorek utrzymany będzie ruch jak zwykle w święta.

NOWE BUDKI. Stwierdzono, iż w ostatnich czasach coraz częściej zachodzą wypadki zamiany starych i zniszczonych budek do sprzedaży papierosów i czasopism na nowe, zbudowane według modelu, zaakceptowanego przez władze miejskie. Budki takie nie posiadają oświetlenia elektrycznego. Sprawa oświetlenia tych budek napotyka na przeszkody, a to z tego powodu, że budki takie są przenośne. To też doprowadzenie kabli do budek jest nad wyraz utrudnione.

FAŁSZOWANIE SERÓW. Przeprowadzone przez Miejski instytut higjeniczny badania nad serami sprzedawanemi w Warszawie wykazały, że ser krowi sprzedawany za tłusty lub śmietankowy, jest często produktem przygotowanym nietylko z mleka chudego odciągniętego, lecz zawiera pozatem duże ilości wody, znacznie większe od norm przewidzianych w obowiązujących przepisach.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

UNIEWAŻNIENIE HOKEJOWEGO TURNIEJU ELIMINACYJNEGO WE LWOWIE.

Polski Związek Hokeja na lodzie unieważnił rozegrany niedawno we Lwowie eliminacyjny turniej hokejowy o wejście do klasy A, ponieważ wszystkie kluby lwowskie, biorące udział w turnieju były zawieszone. Jak wiadomo na zasadzie wyników tego turnieju do klasy A. weszły AZS i Hasmonea. Kluby te biorą już obecnie udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. okręgu. Unieważnienie turnieju i konieczność powtórzenia go musiałoby wywołać chaos. Lwowski Związek Hokejowy zgłosił w tej sprawie ostry protest i gdyby Polski Związek Hokejowy podtrzymał swoje zarządzenie, wówczas Lwów jest zdecydowanym pozostawić Polskiemu Związkowi Hokejowemu przeprowadzenie mistrzostw okręgowych we Lwowie.

WARTA BIJE GEDANJĘ W BOKSIE. 11:5.

W Gdańsku rozegrano mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wartą i Gedanją. Zwyciężyła Warta 11:5 i zakwalifikowała się do finału, — gdzie spotka się prawdopodobnie ze Skodą.

NOWINY BOKSERSKIE.

Mecz Warszawa — Łódź nie odbędzie się dn. 31 grudnia r. b. w Łodzi, a to wskutek przemęczenia zawodników warszawskich.

Mecz IKP — Skoda o drużynowe mistrzostwo Polski został raz jeszcze przełożony z dn. 26 b. m. na 7.1. Do tego czasu wykurują się należycie Chmielewski, Garncarek i Spodenkiewicz, natomiast Skoda będzie osłabiona brakiem Pisarskiego, który złamał rękę na meczu z Budapesztem.

Polus, bokser poznańskiej Warty, zamierza wstąpić do Warszawianki.

Na konferencji między p. Kankowskym, sekr. FIB., a p. Ermanowiczem ustalono ostateczne przystąpienie Polski do rozgrywek o puhar środkowej Europy. W ten sposób Polska walczyć będzie z Austrją, Czechami i Włochami u siebie i z Niemcami i Węgrami u nich.

51:0 W HOKEJU! I 4.31 MTR. W SKOKU O TYCZCE.

W Czechosłowacji zaczął się już intensywny sezon hokejowy i na prowincji. Na inaugurację padł niezwykły wynik na jednym z meczów, mianowicie S. K. Vitkovice pokonało swego przeciwnika w stosunku... 51:0. Ten rekordowy wynik wywołał sensację w Czechosłowacji.

W Nowym Jorku w hali zimowej wobec 16-tu tysięcy widzów odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których Keith Brown uzyskał w skoku o tyczce fantastyczny wynik 4,31 metrów. Drugi zkolei nieznany zawodnik nazwiskiem Tompson uzyskał 4,29 metrów, a trzej następni mieli również ponad 4,11 mtr.

WYSTAWA SPORTÓW I TURYSTYKI ZIMOWEJ.

Zainteresowanie Wystawą Sportów i Turystyki Zimowej z każdym dniem wzrasta. Młodzież i dorośli licznie napływają do Kasyna Oficerskiego przy A. Szucha 29, gdzie mieści się Wystawa, ażeby zobaczyć te wszystkie piękne rzeczy z dziedziny sportu i turystyki, jak również zapoznać się z owocem pracy naszych licznych placówek, działających na tem polu.

NOWE WŁADZE POLSKICH TENNISISTÓW.

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Lawn - tennisowego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, postanowiono mistrzostwa krajowe rozegrać w Poznaniu w dniach 11 do 17 czerwca 1934 r., a międzynarodowe mistrzostwa w Warszawie w terminie nieustalonym narazie.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes gen. Gąsiorowski, wiceprezesi: Miller i płk. Steifer, sekretarz — inż. Eiger, skarbnik — Zarębski, kapitan związkowy — rtm. Riedl.

Z wydawnictw gwiazdkowych

Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolffa

Nawet w latach najlepszej konjunktury żadna firma wydawnicza nie występowała chyba z tak bogatą produkcją gwiazdkowa dla dzieci jak Gebethner i Wolff w tym rozpaczliwym dla książki roku. Pomijając szereg nowych wydań, jak głośnej **„Panny z mokrą głową"**, **„Herojów"** Kingsley'a (w przekładzie W. Berenta), **„Serca"** Amicisa (w przekładzie M. Konopnickiej), paru książek Anczyca i Zaleskiej i t. d., samych nowości jest aż jedenaście.

Ewa Szelburg Zarembina — „Nasi Braciszkowie" ilustr. M. Hladkówna i E. Manteuffel. Temat: polski harcerzyk wyrusza w podróż dookoła świata, nawiązując łączność z młodzieżą różnych ras i kontynentów, poznaje ich obyczaje, byt i pracę.

Tejże autorki — „Podróż po mieście" ilustr. A. Wajwóda zapoznaje z miastem, z całokształtem jego funkcyj i instytucyj, poczynając od fabryk i szkół, a kończąc na ogrodach i lunaparku. — Jest to podane w zręcznej formie podróży po mieście tramwajem, który zatrzymuje się przed typowemi budynkami, instytucjami i t. d.

Trzecia książka to **„Nasi ojcowie pracują" St. Themersona** z ilustr. Fr. Themersonowej. Tu znowu wchodzimy w świat pracy: mamy tu rewję przedstawicieli piętnastu zawodów, z któremi dziecko najczęściej ma do czynienia, dowiadujemy się o celu i charakterze ich zajęć.

Książki te są bogato ilustrowane i tanie (po zł. 2.50). Ilustracje czterobarwne, dostosowane do form wyobraźni dziecięcej i znakomicie uzupełniają tekst.

Całkowicie odmienny typ wydawnictw dla dzieci reprezentują **„Wesołe Wierszyki" Kazimiery Iłłakowiczówny**, z 22 dwubarwnemi ilustr. K. Wóycickiej, — wydane na podobieństwo zeszłorocznych „Moich wierszyków" E. **Szelburg-Zarembiny** i „Małej Tereski" A. **Bogusławskiego.** „Wesołe wierszyki" wprowadzają w krąk rodziny w świat baśni.

W świat czystej fantazji wprowadza nas powieść **I. Romina „Cudowne wakacje Janka Szewczyka".** W świat fantazji rozhukanej, gorejącej od barw, pełnej niezwykłych przygód i mieniący się blaskami poezji. Klimat tej niezwykłej powieści przypomina opowieści A. T. E. Hoffmana i cudowną „Alę w krainie czarów", a galopada obrazów i zdarzeń wywodzi się niewątpliwie z ducha filmu.

Przechodzimy z kolei do książek dla nieco starszego wieku. Tu produkcja została zrealizowana planowo: mamy więc powieść morską, taterniczą, lotniczą, kresową, z życia szkolnego.

Powieść lotnicza: **„Skrzydlaty chłopiec" K. Makuszyńskiego,** to nowy wyczyn talentu „Kornela". Opowieść rzewna, głęboko poetycka, a przytem jakże rzeczowa o biednym chłopcu, o jego zacnym opiekunie, o jego karjerze życiowej w lotnictwie. Powieść niewątpliwie podzieli los wszystkich książek Makuszyńskiego — to znaczy rozejdzie się w ciągu jednego sezonu.

Powieść morska **Jima Pokera „Zdzich szuka ojca"** z 25 dwubarwnemi ilustracjami A. Czechowskiego jest powieścią przygód, udokumentowaną znawstwem morza, jego żeglujących mieszkańców.

Powieść taternicza H. i J. M. Rytardów „Koleba na Hliniku" (6 fotosów, 15 ilustr. M. Hładkówny) to wzór powieści łączącej harmonijnie bogaty materjał dokumentarny, z żywą, intrygującą, barwną fabułą. Czterech chłopców wyrusza z Warszawy w góry na rowerach. Po drodze przeżywają wiele przygód,— wreszcie trafiają do Zakopanego, gdzie zamieszkują u stryja jednego z nich, gazdy Kucika. Ładne są opisy gór, taterniczych wycieczek, często niebezpiecznych, życia, pracy i obyczaju górali.

Powieść kresowa **J. Rościszewskiej „Panienoczka"** — to dziennik panienki z dworku kresowego, pisany w czasie wojny polsko - bolszewickiej. Temat ten był już nieraz eksploatowany, ale ta książka porywa autentycznością przeżyć i zupełnie nowem podejściem. Na tle tragedji wojennej, dzielna bohaterka powieści przeżywa tragedję osobistą: rozejście się rodziców, rozbicie rodziny. Wobec poruszonych w tej książce tematów, nadaje się ona tylko dla starszej młodzieży.

Szkolna wreszcie powieść to **„Wielki spór w piątej klasie". W. Potemkowskiej** — rzecz napisana z doskonałą znajomością środowiska szkolnego. Książka ta została zakwalifikowana przez Min. W. R. i O. P. jako uzupełniająca lektura szkolna.

Nowości gwiazdkowe Arcta

Zwyczajem lat ubiegłych, księgarnia M. Arcta przygotowała na sezon gwiazdkowy szereg wydawnictw dla dzieci najmłodszych, dzieci starszych, dla młodzieży i dorosłych. Zgodnie z tradycją książki gwiazdkowe są wydane b. starannie na ładnym kredowym papierze i bogato ilustrowane.

Dla najmłodszych przeznaczona jest książeczka **Wacławy Grodzickiej - Czechowskiej p. t. „Przygody Basi i Krzysia".** Jest to pięknie wydana książeczka, której duży druk ułatwia czytanie tym, którzy już próbują własnych sił na tem polu. Wierszyki są melodyjne, rytmiczne i łatwo wpadają w ucho. Opowiadania prozą przypomną niejednemu dziecku jego własne przygody i serdecznie ubawią.

Dla dzieci starszych jest nowo wydana powieść **Naprzełaj przez Świat — Janiny Horoch - Lieslowej.** Opowiada ona o losach polskiego harcerzyka, który uciekając z ojcem z Kijowa przed rewolucją bolszewicką, gubi się w drodze i zostaje sam zupełnie wśród obcych mu ludzi i warunków. I odtąd życie jego staje się jedną wielką wędrówką. Dzielny i wytrwały, dąży uparcie do kraju i do ukochanego ojca. Chłopiec przebywa stepy, morza, pustynie, tuła się wśród obcych przez długich kilka lat, aby wreszcie po trudach i udrękach — powrócić.

Książka ta przypomina nieco sienkiewiczowskie „W pustyni i w puszczy".

Zupełnie inne środowisko i temat, to świeżo wznowiona powieść **Marji Buyno-Arctowej — Koledzy.** Porusza ona zagadnienie stosunku jednostki do społeczności klasowej i wzajemnie — stosunek ogółu klasy do jednostki.

Jest to opowiadanie z życia chłopców czwartoklasistów. Młody chłopiec, świeżo przybyły do szkoły zostaje przez klasę zbojkotowany wskutek nieumiejętnego ustosunkowania się do społeczności klasowej i złej woli kilku kolegów. Po całym szeregu ostrych konfliktów następuje wzajemna harmonja.

Ostatnia nowość M. Arcta, to książka dla dorosłych i młodzieży z cyklu znanych i popularnych Czerwonych książek. Jest to nowa powieść **Zane Grey'a** p. t. **Prawo pustyni.** Któż nie zna tych tętniących życiem powieści, których bohaterowie wydają nam się nadludzko dzielni, silni i odważni. Ale niema w nich przesady — takimi byli istotnie pierwsi osadnicy amerykańscy, takiem naprawdę było ich życie. Autor, który spędził wiele czasu na Zachodzie Ameryki, poznał je z tradycji i opowiadań, poznał też dokładnie strony, które opisuje — stąd opisy te mają rzadko spotykaną plastykę i żywość, bajeczny rozmach i odczucie piękna natury.

Prawo pustyni — to dzieje młodego suchotnika Jacka Hare, który jedzie na Zachód i tam wśród preryj i kanjonów odzyskuje zdrowie i ochotę do życia.

Z książek gwiazdkowych wydawnictwa J. Mortkowicza

Hugh Lofting — Doktór Dolittle i jego zwierzęta. Wydawnictwo J. Mortkowicza chlubnie znane z wydawania książek dla młodzieży, których forma stoi na poziomie artystycznym, przystąpiła do drukowania cyklu siedmiu powieści humorystycznych o **doktorze Dolittle'u** pióra angielskiego pisarza **Hugh Loftinga.** Powieści te pełne czarującej fantazji, porywającego humoru i rozkosznego wdzięku, stały się klasycznemi książkami angielskiej literatury dla dzieci. Pierwszy tom z tego cyklu właśnie się ukazał w polskim przekładzie.

Marja Dąbrowska — Przyjaźń. (Opowiadania). Zagadnienie „szalonego serca" chłopięcego, porwanego szlachetną pokusą przyjaźni, znalazło tu dramatyczne, przejmujące momenty. Chłopiec zapomina w ogniach tego uczucia na chwilę o chorej matce, o ojcu, o obowiązkach domowych, ażeby po spełnieniu uczynku, w skrusze głębokiej usłyszeć od ojca, prawie wydarte mu wyznanie, że on, ojciec, tak samoby postąpił.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa w Poznaniu

Obrazek z terenu katastrofy



Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie ciesząca się powodzeniem pełna humoru komedja Hasenclewera „Pan z towarzystwa" w reżyserji L. Schillera.

Z OPERY. Dziś „Eugenjusz Onegin".

TEATR NARODOWY daje dziś arcydzieło Moljera „Świętoszka" z Solskim w roli tytułowej.

TEATR LETNI dziś wesoły reportaż „Pieniądz nie jest wszystkiem".

TEATR NOWY gra uroczą komedję Musseta „Nie igra się z miłością".

TEATR POLSKI. Dziś komedja Shawa p. t. „Nad przepaścią".

TEATR MAŁY: Codziennie gra „Zalotników niebieskich".

TEATR „NOWA KOMEDJA". Dziś komedja A. Słonimskiego „Rodzina" z udziałem Jaracza, Modzelewskiej, Perzynowskiej, Łuszczewskiego i innych. Reżyseruje Stanisława Perzanowska.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codziennie komedja p. t. „Brzydki Ferante" z Adwentowiczem i Grywińską.

TEATR „CYGANERJA". Dziś i codziennie nowa wielka rewja. „Akademja humoru".

TEATR „ROZMAITOŚCI". Dziś farsa Fridmana i Lunzera „Gdzie jest mój papa" z Fertnerem.

TEATR „8.30" daje dziś komedję muzyczną „Yacht miłości".

TEATR „POPULARNY". Od dn. 21 b. m. komedja M. Bałuckiego „Radca p. radcy".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Choinki i dziewczynki".

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Jesień, Zima, Wiosna".

TEATR REWJI „MUCHA" (Długa 10). Dziś i dni następnych „Rozpoczynamy szampańskie wieczory".

CYRK STANIEWSKICH w tygodniu przedświątecznym nieczynny. Premjera w niedzielę 24 grudnia.

MICHAEL ARLEN 43

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

— Potrzebny mi jesteś, Polciu.
Łunarczarski zawrócił i podreptał obok niego.
— Masz ochotę pojechać do Polski?
— Nie.
— Nic nie szkodzi. Pojedziesz tam zaraz.
Łunarczarski dreptał z opuszczoną głową, kołysząc się trochę to na jedną, to na drugą stronę, jakgdyby dźwigał ciężar, któremu nie był w stanie podołać. Manteuffel spojrzał na niego.
— Co się z tobą dzieje, Polciu?
— Nic.
— Martwisz się, że rzuciłeś służbę?
— Nie, do djabła ze służbą.
— Nie wiem już, o co mam cię z kolei zapytać?
— A więc nie pytaj o nic.
— Dobrze. Ale dlaczego w ciągu tych ostatnich dni chodzisz krok w krok za mną? Za każdym razem, gdy skręcam w bok, wpadam wprost na ciebie.
— Martwię się, Hubercie.
— Ale czem?
— Nie mogę przestać myśleć o tym chłopcu.
— O Franzu?
— Tak.
— Biedaku!...
— A potem, patrzę na ciebie i myślę, jak możesz być taki spokojny, jakgdyby nic się nie stało, jak gdybyś to nie ty ponosił odpowiedzialność.
Manteuffel rzekł: — Będziemy odpowiedzialni jeszcze za niejedno, zanim dojdziemy do końca.
— Ale co mamy właściwie robić?
— Utrzemy trochę nosa Drogom Powietrznym.
— Policja Knuta Helgara może tu wylądować i w pięć minut będzie miała nas wszystkich.
— Aha, może? A co z drutami elektrycznemi?
— Lękam się Knoxa, Hubercie. Ten chłopiec wykrył tyle sposobów zabijania ludzi, ile mucha znosi jaczejek.
— Ale Knut Helgar nie odnajdzie nas nigdy, Polciu. Zresztą, lada chwila wszyscy się stąd przeniesiemy.
— Ale dokąd?
— Knox już to wszystko obmyślił.
Łunarczarski powiedział: — Słuchaj, Hubercie, zabiłeś tamtego chłopca, prawda?
— Tak, ponoszę odpowiedzialność za jego śmierć.
— I martwisz się tem?
— Oczywiście.
— Żal ci go?
— Tak.
— Ale myślisz, że to było konieczne?
— *Wiem*, że to było konieczne, głupcze.
— Chciałbym ukręcić szyję tej suce, która podarowała mu szlafrok. Może by tego nie zrobił, gdyby nie miał sznura.
— Nie łudź się. Takie rzeczy są narzucone przez los.
— Ale czy nie ogarnia cię zniechęcenie, gdy o nim myślisz?
— Tak. Szkoda, że go tu niema z nami, prawda?
— Wiesz, Hubercie? Czasami mam uczucie, że chciałbym skryć się gdzieś i nie widzieć już nikogo. Świat wydaje się taki warjacko niesprawiedliwy...
— A więc czy nie warto walczyć, aby zmienić go chociaż odrobinę?
— Możliwe...
Znajdowali się już teraz w kwaterze Manteuffla w tylnym pokoju w długiej, pustej szopie w której w tym momencie leżało pogrążonych we śnie dwudziestu pięciu ludzi. W pokoju stały jedynie najniezbędniejsze przedmioty. Manteuffel zaczął się rozbierać, a potem wyjął z szafki kostjum, wyglądający tak, jakgdyby był zrobiony z bardzo giętkiej czarnej skóry.
— Ruszamy o trzeciej, Polciu.
— Do Polski?
— Tak. Idź poszukaj Belleville'a i sprowadź go tutaj. I powiedz mechanikowi — najlepiej numerowi 19 — aby był gotów do drogi.
Po upływie kilku minut Łunarczarski sprowadził ziewającego Belleville'a który zbudzony został ze snu i miał na sobie jasno - niebieską jedwabną pidżamę. Był to bardzo wysoki, chudy młodzieniec o czerwonawych włosach i złudnie niewinnych oczach. Nikt nigdy nie kwestjonował jego szaleńczej odwagi, a już najmniej — on sam. Lubił myśleć o sobie, jako o nieustraszonym wojowniku, chodził zawsze z junacką miną i delikatnie zginał kolana wówczas gdy miał zamiar zrobić jakąś szczególnie przykrą uwagę któremuś ze swoich zwierzchników. Miał szacunek tylko dla ludzi, którzy byli lepszymi pilotami od niego i—i z tego względu odnosił się lojalnie do Manteuffla, a nie zdradziłby nigdy kogoś, wobec kogo doznawał tego rodzaju uczuć. Służył poprzednio w Expressie Dróg Powietrznych, ale miał częste utarczki z powodu wysokiego mniemania o tem, co mu się słusznie należało — i ostatecznie zdezerterował przed sześciu tygodniami.
Manteuffel rzekł: — Wy obaj pojedziecie ze mną punktualnie o godzinie trzeciej. Weźcie ze sobą czarne kostjumy i nie zapomnijcie zasłonić głów, gdy będziecie się zbliżać do maszyny. Ale nie podchodźcie, póki nie dam znaku, gdyż mam zamiar dopiero w ostatnim momencie wyłączyć prąd.
Belleville ziewnął: — Mój kostjum nie jest jeszcze gotowy.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20gr Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.